

Rzecz

KROTOSZYŃSKA

POWOLNY
 PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ
BLACHY
 dachowe
 Blacha
 trapezowa **17⁰⁰** zł/m²
 T-18 Alucynk od: z VAT

Ostrów, ul. Długa 19
 tel. 62 591 29 92

Nr 13 (779)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

30 marca 2010 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz-krotoszynska.pl

O KROK OD ŚMIERCI

Tragicznie mogła zakończyć się motocyklowa podróż młodego mieszkańca Ostrowa. W Lutogniewie chłopak zderzył się z samochodem. Mężczyzna jest w ciężkim stanie, ale żyje, być może zdecydowała o tym pomoc, która nadeszła prawie natychmiast. Poszkodowanemu udzielili jej mieszkańcy tej podkrotoszyńskiej wioski.



Niestety, wiele wypadków motocyklistów kończy się dla nich tragicznie

REKLAMA

Zestawy solarne z kolektorami słonecznymi



Wiosenna promocja na systemy odwodnień

- przydomowe systemy odwodnień
- rury drenażowe i kanalizacyjne
- studzienki



* zestaw solarny bez zasobnika

ZAINSTALUJ SIĘ NA WWW.ARMATURA24.PL

ARMATURA
 SANITARNA • GRZEWCA • GAZOWA

NASZE HURTOWNIE:

KROTOSZYN, ul. Klemczaka 7, tel./fax 62 725 24 71, 722 60 07
 OSTRÓW WLKP., ul. Radłowska 4, tel. 62 592 58 10, 592 58 11
 KALISZ, al. Wojska Polskiego 13, tel. 62 765 30 38
 JAROCIN, ul. Wrocławska 112, tel. 62 747 77 88

Salon Mix Electronics Krotoszyn
 al. Powstańców Wlkp. 49
 tel. 62 722 83 06
 mix electronics

299 zł
 Aparat cyfrowy A-180 Fujifilm
 rozdzielczość 10,2 megapikseli,
 zoom optyczny x3,
 zoom cyfrowy x5,7,
 funkcja wykrywania twarzy,
 zasilanie 2xAAA

399 zł
 Telewizor LCD LG-32 LF2510
 kontrast 50 000:1, DVB-T MPEG-4,
 HDMI x 2, wejście PC, rozdz. 1920x1080,
 jasność 500 cd/m², czas reakcji 5 ms,
 podwójny system EngineXD, funkcja
 Just Scan (obraz bez przyćmienia krawędzi),
 24p Real Cinema, wyj. dźwięku 10 W+10 W

1799 zł 1539 zł
 Toshiba L500 D-16D
 Athlon X2 2,1 GHz, 15,6" LED,
 RAM 3 GB, dysk 320 GB,
 grafika ATI Radeon 3200

1888 zł
 Bosch pralka WAA 20163 PL
 skuteczność prania A
 klasa energetyczna A
 1000 obr/min,
 zużycie wody 44 l,
 kontrola ilości piany,
 kontrola wyważenia,
 wym. (W/S/G) 85/60/56 cm

1299 zł
 999 zł

Wesołych Świąt!



Odbieramy odpady medyczne i weterynaryjne

Oferujemy

- umowy dostosowane do potrzeb klienta;
- ważenie i załadunek odpadów potwierdzony kartą przekazania odpadów;
- transport specjalistycznymi pojazdami spełniającymi wymagania ADR;
- zakup jednorazowych pojemników typu klinix-box (na igły, strzykawki itp.);
- możliwość negocjacji cen w przypadku większej ilości przekazywanych odpadów.



Uwaga: podpisując umowę do końca maja 2010 r. pierwszy miesiąc gratis!

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

www.mzo.com.pl

tel. 62 733 81 38

Ostrów Wielkopolski, ul. Wiejska 23

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA I GOSPODARKI ODPADAMI "MZO" S.A.

Wywiad tygodnia

z **Norbertem Duczmalem**, prezesem krotoszyńskiego klubu motocyklowego **IGNIS – ARDENS**.

Z nadejściem wiosny rozpoczął się sezon motocyklowy i już odnotowujemy pierwszy poważny wypadek z udziałem kierowcy jednoślada w naszym regionie. Co jest główną przyczyną takich nieszczęść?

– Tak naprawdę, większość wypadków z udziałem motocyklistów jest zawiniona przez prowadzących samochody osobowe. Jest to jakieś 70 – 80% z nich. W przypadku, gdy winnym jest motocyklista, główne przyczyny są na ogół dwie: chęć zuchwałego popisywania się i nadmierna prędkość. Najczęściej są to też bardzo młodzi motocykliści, poruszający się na bardzo szybkich maszynach, tzw. ścigaczach, którym brakuje doświadczenia w prowadzeniu szybkiego motocykla oraz wyobraźni. Niewiele jest natomiast kolizji z udziałem innych typów motorów, o mniejszych osiągach np. motocykli turystycznych, *chopperów*. Mimo iż w moim klubie są nawet osiemnastoletni motocykliści, jestem za podniesieniem dolnej granicy wiekowej przy ubieganiu się o prawo jazdy kategorii A. Uważam, że prócz zmiany kryteriów wiekowych, należałoby też rozgraniczyć uprawnienia na jednoślady o mniejszej i większej pojemności silnika.

Czy jazda motocyklem jest trudniejsza od jazdy samochodem?

– Pod względem samej techniki prowadzenia pojazdu, nie ma tu większych różnic. Można ją szybko opanować, niezależnie od wieku i uzdolnień. Mimo tego, jazda motocyklem jest dla kierowcy trudniejsza, ze względu na konieczność stale wy-

żonej uwagi, znacznie większej niż podczas jazdy samochodem. Przyczyną jest głównie fakt, iż kierowcy aut osobowych często uważają się za uprzywilejowanych wobec motocyklistów. Nie zdają sobie sprawy z faktu, jak szybko poruszają się motocykle.

Jakie są najważniejsze zasady, których powinien przestrzegać motocyklista?

– Jest ich wiele, ale podstawową i najbardziej istotną jest zachowanie zdrowego rozsądku. Objawia się on choćby obieraniem właściwej prędkości, mając na uwadze warunki atmosferyczne i rodzaj nawierzchni, a także zachowaniem większej ostrożności przy poruszaniu się na terenie zabudowanym. Większości wypadków naprawdę można uniknąć, jeśli tylko jest się człowiekiem rozsądnym i odpowiedzialnym.

Czy jako klub motocyklowy robicie coś w kierunku uświadamiania młodzieży tych zasad i zagrożeń?

– Zainteresowanie młodzieży motocyklami jest bardzo duże i dlatego jako klub podejmujemy wiele inicjatyw. Największą jest *Szkoła bezpiecznej jazdy*, cykl bezpłatnych szkoleń, które przeprowadzamy w gimnazjach na terenie całego powiatu. Dzielą się one na trzy etapy. Pierwszy z nich to zapoznanie uczniów z przepisami ruchu drogowego. W czasie tych zajęć spo-



ARCHIWUM

tykają się oni z policjantami. Następnie przechodzą kurs pierwszej pomocy, tym razem przy wsparciu ze strony straży pożarnej. Trzeci etap to kurs praktyczny, który organizuje nasz klub, polegający na nauce jazdy na skuterach i motorowerach. Nawiązaliśmy też kontakt z jednym z ośrodków szkolenia kierowców, dzięki czemu będziemy mogli jeszcze lepiej przygotowywać przyszłych motocyklistów do odpowiedzialnej jazdy. Warto też wspomnieć, że w tym roku przyłączamy się – a wraz z nami miasto Krotoszyn – do odbywającej się 11 kwietnia akcji *MOTOSERCE – oddaj krew potrzebującym*, imprezy o ogólnopolskim zasięgu, polegającej na zbiórce krwi. Wydarzeniu towarzyszyć będą liczne atrakcje dla starszych i młodszych.

Rozmawiał
Mateusz Drygas

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

ZARZUTY ZA ŚMIERĆ

Szkoda, że pracodawcy są sprawdzani tylko po takich tragicznych wydarzeniach. Setki ludzi na czarno pracuje, a zwłaszcza ludzi, którzy płacą KRUS. Oj zdziwilibyście się, ilu takich w dużych zakładach pracuje. Gdyby ktoś się tym zainteresował, zaraz by się pozwalniały stanowiska pracy. Mają *gospodary*; to niech tam zasuwają.

Podatnik

Totalny brak wyobraźni. *Złotowa* przysłała pracodawcy nie tylko zdrowy rozsądek, ale również rozum. Przez rok zatrudnianie osoby na czarno i to w tak niebezpiecznych warunkach, jest dla mnie ewidentnym przykładem głupoty. Mam nadzieję, że ten tragiczny wypadek będzie nauką dla pozostałych pracodawców – więcej wyobraźni panowie i pamiętajcie, że nowszy rodzaj *bmw* lub *merca* – nie jest wart ludzkiego życia.

Pracodawca powinien zostać przykładnie ukarany, nie karą w zawieszaniu, lecz bez-

względny pozbawieniem wolności! Martwię się jednak, że sprawa zakończy się jak zwykle w Krotoszynie!

alek

Tylko bezwzględne pozbawienie wolności może być przestrożą dla innych pracodawców!!

michas

NIE POZWOLĄ ZWOLNIĆ

Tak samo jak w Senacie *Immunitet* chroni. Czy to jest sprawiedliwe? Winny i dalej pracuje!!!

Pracownik odlewni

Wziął pieniądze i nie spytał za co – dobry żart. A Wy radni bronić kolegi, jak senatorowie *Piesiewicz*....

życlowy

Poniósł wilk razy kilka, ponieśli i wilka. Nareszcie!!!

uczciwy

Parcie na *szkło* tej osoby było zawsze du-

że, byle tylko z dala od pracy. A wziąć pieniądze, nie pytając za co? Nawet naiwnym trudno w to uwierzyć. To po co było to stwierdzenie *oddaj, to moje....* A teraz poszedł na chorobowe.... Senackie podejście *małego człowieka do wielkich interesów*.

obserwator

Podobnie zachowywał się będąc szefem klubu HDK przy WSM a później MAHLE. Teraz po stracie tego stanowiska został szefem PCK i tam się *zaczynają przekręty*.

krwiodawca

Kierzek jest niewinny. **krotoszyńianin**

Żal mi Was ludzie! Po prostu żal Was! Czytajcie dobrze artykuł! A potem piszcie takie oszczerstwa! Nie tylko radni zdecydowali i mówią, że Kierzek jest niewinny! Ale też prokuratura, co jest najważniejsze. A ja właśnie będę głosować na Kierzka. Bo znam go osobiście i jest cholernie uczciwym człowiekiem. Dobrze, że walczył o to, co mu się należało. (...)

Piotr

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane Internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Jana Pawła II w Krotoszynie

63-700 Krotoszyn, ul. Zduńska 81, tel./fax 62 725 23 48
www.zsp3.krotoszyn.pl



W roku szkolnym 2010/11 proponujemy następujące kierunki kształcenia:

TECHNIKUM NR 3

- ☞ technik elektryk,
- ☞ technik mechanik.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA NR 1

- ☞ we wszystkich zawodach, wg klasyfikacji zawodów.



Drzwi otwarte – 10 kwietnia 2010 r., godz. 10.00

1% podatku = 100% serca dla Polaków na Wileńszczyźnie

1%

100%



KRS: 0000005943

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI KROTOSZYN-MEJSZAGÓŁA



W Platformie bez zmian

Ubiegłotygodniowy zjazd powiatowy Platformy Obywatelskiej zdecydował, że przewodniczącym został Jarosław Ratajczak.



Ratajczak wygrał niewielką przewagą głosów

Zastępca burmistrza Koźmina Wlkp. został po raz drugi wybrany przewodniczącym partii w powiecie. Zjazd odbył się w miniony piątek, 26 marca. Przybyło na niego ponad 30 osób z czterech kół PO: dwóch krotoszyńskich, koźmińskiego i zdunowskiego. Na stanowisko przewodniczącego zgłoszono dwóch kandydatów: dotychczasowego przewodniczącego J. Ratajczaka oraz Miłosa Zwierzyka, który kieruje biurem poselskim Macieja Orzechowskiego. Każdy z kandydatów w kilku słowach przedstawił swoje plany na 4-letnie zarządzanie powiatowymi strukturami PO. Ratajczak mówił o swojej dotychczasowej kadencji jako tej, która niwelowała wcześniej powstałe w partii napięcia. Natomiast Miłosz Zwierzyk zaznaczył, że jako przewodniczący chciałby poprawić wizerunek partii w lokalnych mediach i poprawić jej współpracę z nimi. Ostatecznie w tajnym głosowaniu przewagę zaledwie kilku głosów wygrał Jarosław Ratajczak.

Po świętach odbędzie się spotkanie rady w powiecie, która wybierze ostateczny skład zarządu powiatu Platformy Obywatelskiej w Krotoszynie. (alex)

Kierowca ocalał



Poszkodowany motocyklista leżał na środku drogi

Wiosenna pogoda sprzyja pierwszym przejazdów motocyklowym. Niestety, dla jednego z mieszkańców Ostrowa Wlkp. taki wyjazd zakończył się w szpitalu.

W czwartkowe południe, 25 marca, dyżurnemu Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krotoszynie zgłoszono wypadek drogowy w Lutogniewie, na trasie Krotoszyń – Kobylin. Osobowa honda, którą jechał mieszkaniec Kobyliny, zderzyła się z motocyklem kawasaki prowadzonym przez ostrowianina.

Do wypadku wyjechali strażacy zawodowi i ochotnicy z Krotoszyna oraz ochotnicy z Lutogniewa. Zgłoszenie odebrała także policja i pogotowie ratunkowe. Na miejscu strażacy ustalili, że poszkodowany kierowca motocykla jest już pod opieką dwóch strażaków z Lutogniewa, którzy jako pierwsi udzielili mu niezbędnej pomocy: utrzymali drożność jego dróg oddechowych i ustabilizowali głowę oraz szyjny odcinek kręgosłupa. Kierowca hondy na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Ucierpiał natomiast pasażer samochodu, który – jak informuje Tomasz Niciejewski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie – doznał obrażeń głowy i twarzy. Pomocy mężczyźnie udzieliła kobieta, mieszkająca naprzeciwko miejsca wypadku. Wszyscy poszkodowani pod opieką

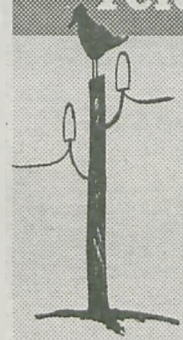
strażaków oczekiwali przyjazdu karetki pogotowia.

Niestety, oprócz bezpośrednich uczestników wypadku poszkodowana została także jedna z dziewczyn przyglądających się akcji ratowniczej. Dziewczyna zemdlała i uderzyła głową w podłoże. Ona także otrzymała pomoc od strażaków. Po podaniu tlenu i zabezpieczeniu przed utratą ciepła wkrótce odzyskała świadomość. Lekarz zdecydował jednak, aby zabrać ją do szpitala i tam zbadać, czy nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Droga biegnąca przez Lutogniew jest trasą krajową, a więc bardzo ruchliwą. W związku wypadkiem powstał długi korek oczekujących na przejazd. Strażacy zorganizowali więc objazd, co z czasem pomogło rozładować powstały korek.

Jak informują policjanci z Komendy Powiatowej Policji, do zderzenia bocznego doszło na łuku drogi, a wszyscy uczestniczący w wypadku byli trzeźwi. – *Prrowadzone postępowanie ma wyjaśnić okoliczności i przebieg zdarzenia. Jeszcze nie wiadomo, kto był sprawcą wypadku* – mówi Piotr Szczepaniak z krotoszyńskiej policji. (alex)

Telegraf



Krotoszyn. 30 marca, o godz. 11.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy. Na posiedzeniu obecny będzie Andrzej Kaczmarek, prezes Spółki *Eko-Region* Bełchatów, który przedstawi perspektywy współpracy spółki ze Związkiem Gmin Zlewni Górnej Baryczy. **STOP.**

Koźmin Wlkp. 30 marca, o godz. 15.00 w siedzibie Rady Miejskiej przy ul. Przyjemskich odbędzie się sesja absolutoryjna. Najważniejszym jej punktem będzie rozpatrzenie wniosku o udzielenie absolutorium dla burmistrza miasta za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Oprócz tego radni zajmą się także wyodrębnieniem z gminnego budżetu środków na fundusz sołecki. **STOP.**

Sulmierzyce. 30 marca, o godz. 13.00 w sali narad Urzędu Miejskiego odbędzie się XXXI Sesja Rady Miejskiej. Sulmierzyccy radni podejmą uchwały w sprawie: zmian w składzie komisji rewizyjnej, wysokości ekwiwalentu pieniężnego przysługującego członkom OSP czy o zabezpieczeniu środków finansowych na rekultywację składowiska odpadów komunalnych w ramach przedsięwzięcia *Zamykanie i rekultywacja składowisk komunalnych*. **STOP.**

Krotoszyn. 31 marca, o godz. 9.00 Krotoszyńska Biblioteka Publiczna i Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia organizują III etap konkursu *Chopin w słowie, rytmie i kolorze*. **STOP.**

Krotoszyn. 31 marca, o godz. 10.00, w ZSP nr 1 odbędą się organizowany przez Polski Czerwony Krzyż, Starostwo Powiatowe oraz Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej Mistrzostwa Pierwszej Pomocy dla drużyn szkół ponadgimnazjalnych. **STOP.**

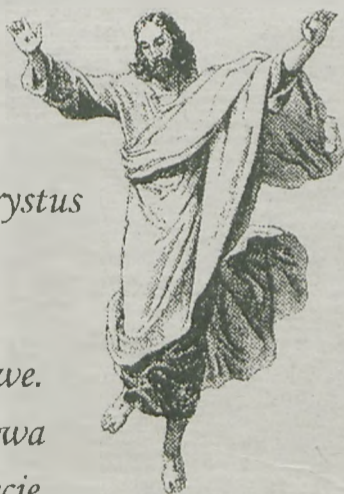
Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 29 marca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,35 zł	–	3,90 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,39 zł	4,45 zł	3,92 zł
Krotoszyn, <i>InteMarche</i> , ul. Tartaczna	4,37 zł	4,56 zł	3,94 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,48 zł	4,69 zł	4,04 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,54 zł	4,74 zł	4,08 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,36 zł	–	3,87 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Waresiańska	4,42 zł	4,40 zł	3,90 zł
Ostrów Wlkp., <i>Bliska</i> , ul. Poznańska 70	4,40 zł	4,62 zł	3,90 zł
Rawicz, <i>Lotos</i> , ul. Samowska 2b	4,39 zł	4,47 zł	3,89 zł

REKLAMA

Aby
Zmartwychwstały Chrystus
obudził w nas to,
co jeszcze uspięne,
ożywił to, co już martwe.
Niech światło Jego słowa
prowadzi nas przez życie.
Radosnych Świąt
w gronie rodzinnym życzy



Maciej Orzechowski

Posel na Sejm RP

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w leczeniu. Obecnie panuje zwiększona zachorowalność na grype jelitową. Wywołana wirusami choroba objawia się wymiotami lub biegunką bądź jedną i drugą dolegliwością organizmu jednocześnie. Gdy zachoruje na nią niemowlę lub kilkuletnie dziecko, szybko dochodzi do odwodnienia, co kończy się przymusowym pobytem w szpitalu. Oddział dziecięcy na Bolewskiego z tego powodu, ale i również na skutek chorób układu oddechowego, przeżywa obciążenie. A wraz z małymi pacjentami w oddziale 24 godziny na dobę znajdują się rodzice. Niestety, warunki lokalowe w starym budynku szpitalnym są mizerne. W kilku salach łóżeczko stoi przy łóżeczku, a przy każdym z nich na krześle czuwa mama. Jest ciasno i duszno. Do standardów zachodnich bardzo nam daleko, ale kwestia niedofinansowania publicznej służby zdrowia w Polsce to temat na inny ar-

tykuł. Należy z podziwem spojrzeć na tych dyrektorów szpitali, którzy nie otrzymując z NFZ środków na inwestycje, walczą o pieniądze z funduszy zewnętrznych (UE czy programy ministra zdrowia). Na ośrodek chorym pozostaje życzliwy personel. Pielęgniarki i lekarze są w znacznej większości mili i uprzejmi.

Jeszcze jeden problem. Dostęp do lekarza pediatry po godz. 18.00 w dni powszednie i całonocowo w soboty, niedziele i święta. Przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej przyjmują małych pacjentów od rana do późnego popołudnia. Pod wieczór nie można w ramach darmowej opieki zdrowotnej udać się do tych gabinetów, bo są zamknięte. Przychodnie lekarza rodzinnego w całym powiecie nie podjęły się wykonywania badań pacjentów po godz. 18.00 oraz w dni wolne, wobec czego zapewnia to SPZOZ. Najmłodszym dzieciom umożliwia się

kontakt z lekarzem specjalistą w izbie przyjęć na Bolewskiego, ale nieraz lekarz dyżurujący piętro wyżej na oddziale dziecięcym jest zajęty. Rodzice nerwowo oczekują na badanie lekarskie. Z kolei dzieci starsze trzeba zawieźć do pogotowia na Mickiewicza, a tam rzadko dyżuruje pediatra.

Zdaję sobie sprawę, że lekarzom rodzinnym nie opłaca się w ramach kontraktów z NFZ leczyć ludzi wieczorami i nocą. Przecież muszą mieć jeszcze czas na pracę w swoich prywatnych gabinetach. Wydaje mi się, że moralną powinnością POZ-ów jest zapewnienie pełnej opieki. Nie wszystkich rodziców chorych dzieci stać na wizyty prywatne, a oczekiwanie do rana następnego dnia może spowodować pogorszenie stanu zdrowia. Być może jestem naiwny, ale rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dyżurów NZOZ-ów. Tak, jak dyżurują apteki.

Sebastian Pośpiech

KRYMINAŁKI



W nocy z 23/24 marca w Krotoszynie

miała miejsce kradzież. Nieustalony sprawca skradł rower. Pokrzywdzony wartość skradzionego mienia wycenił na 100 zł.

26 marca ok. godz. 12:53 w Krotoszynie w jednym ze sklepów mieszkanka miejscowości Uciechów skradła towar o wartości 2,75 zł. Złodziejka została ukarana mandatem w wysokości 40 zł.

WYPADKI

23 marca w Koźminie Wielkopolskim mieszkaniec tej miejscowości kierował samochodem, łamiąc postanowienie Sądu Rejonowego dotyczące zakazu prowadzenia pojazdów. Za powyższy czyn grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.

24 marca w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej miało miejsce zdarzenie drogowe, w którym kierujący samochodem opel omega, mieszkaniec gminy Kobylin, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motorowerem. Sprawca zdarzenia zapłaci 250 zł mandatu.

26 marca w Sulmierzycach kierujący samochodem marki fiat 126p, mieszkaniec Krotoszyna, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w samochód marki bmw. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, a kierowca fiata dostał mandat w wysokości 500 zł.

27 marca w miejscowości Roszki kie-

rowca samochodu marki hyundai, którym był mieszkaniec gminy Krotoszyn, zjechał w pole i dachował. Kierowca był nietrzeźwy, miał we krwi 2,02 promila alkoholu. Prowadzone przez policjantów postępowanie ma wyjaśnić przebieg i dokładne okoliczności całego zdarzenia.

28 marca w Krotoszynie na drodze wewnętrznej jednego z osiedli miało miejsce potrącenie dziecka. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, iż z samochodu marki fiat wysiadł 6-letni chłopiec, który jechał ze swoją mamą i babcią. Mama poszła do sklepu, a po chwili za nią pobiegło dziecko. Maluch wybiegł wprost pod nadjeżdżający samochód marki bmw i został przez niego potrącony. Chłopiec doznał obrażeń ciała, które skutkowały odwiezieniem do szpitala. Kierująca BMW kobieta była trzeźwa, a prowadzone postępowanie ma wyjaśnić okoliczności i przebieg zdarzenia.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

Pomiędzy 22 a 28 marca policjanci z Komendy Powiatowej Policji zatrzymali jednego nietrzeźwego kierującego samochodem oraz dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Wszyscy zostali zatrzymani 25 marca. Kierowcę samochodu zatrzymano w Roszkach. Mężczyzna

miał we krwi 0,94 promila alkoholu. Jednego z rowerzystów zatrzymano w Krotoszynie na ul. Ceglarskiej i miał on 1 promil alkoholu. Natomiast rowerzystę, którego zatrzymano na ul. Fabrycznej, miał 1,5 promila alkoholu we krwi.

INTERWENCJE



Pomiędzy 22 a 28 marca Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszy-

nie udzieliła pomocy ofiarom jedenastu wypadków, 8 wydarzyło się na drogach. 61 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 49 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystały 154 osoby.

(alex)

Kolejny diler został zatrzymany

23 marca, we wtorek, krotoszyńscy policjanci zatrzymali kolejnego diler narkotykowego. Zatrzymany mężczyzna był od pewnego czasu obserwowany przez policję. Na podstawie zebranego materiału w ubiegły wtorek 26-letniego krotoszyńszczyka można było zatrzymać. Udowodniono mu zażywanie narkotyków oraz rozprowadzenia ich pomiędzy inne osoby. Sprawą tą zajęła się także

Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie. Chłopakowi postawiono łącznie 9 zarzutów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a prokurator prowadzący sprawę zdecydował o dozorze policyjnym dla mężczyzny. Za przedstawione przez prokuraturę zarzuty zatrzymany diler może otrzymać karę do 10 lat pozbawienia wolności.

(alex)

Wypadek z udziałem dzieci

Sobota, 27 marca, od rana pada deszcz. Nawierzchnie drogi są mokre i zdradliwe. Niestety, większość kierowców zadowolona z kilku ładnych i ciepłych dni nie dostosowuje prędkości do warunków, jakie panują. O wypadek nie trudno.

Około godziny 13.16 w Centrum Powiadomienia Ratunkowego, po chwilowej przerwie, rozlega się dzwonek telefonu.

Dyspozytor odbiera zgłoszenie o kolejnym wypadku samochodowym. Na skrzyżowaniu ulic Sowińskiego i Kilińskiego w Krotoszynie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych: scenica i peugeota. Są poszkodowani. Na miejsce zdarzenia zostaje wysłany lekki samochód ratownictwa technicznego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP z Krotoszyna.

Po dotarciu na miejsce okazuje się, że jedna z osób jest już opatrywana w karetce pogotowia przez zespół ratownictwa medycznego. Pasażerowie drugiego pojazdu, kobieta z dwójką dzieci, są już po badaniu lekarskim. Podczas gdy kobieta udaje się do radiowozu, aby wyjaśnić przyczynę zderzenia, strażacy zabierają dzieci do swojego samochodu, gdzie otrzymują niezbędne w takiej sytuacji wsparcie psychiczne oraz maskotki *Misia Ratownika*. Maskotki wręczone są dzieciom poszkodowanym w wypadkach drogowych. Zadaniem *sprzymierzeńca* strażaków w działaniach ratowniczych jest przede wszystkim łagodzenie urazów psychicznych, których dzieci doznają podczas wypadków komunikacyjnych oraz ułatwienie kontaktu ratowników z maluchami, ponieważ najczęściej dzieci są w szoku. *Miś Ratownik*, można powiedzieć, jest swego rodzaju przytulanką, która w świadomości dziecka przywołuje spokój i domowe ciepło, przywołuje także bliskość rodziców. Strażacy zabezpieczyli i wygrodzili teren akcji, odłączyli akumulatory oraz usunęli z jezdni pozostałości po wypadku. Działania trwały prawie dwie godziny.

(alex)



Oba samochody zostały dość poważnie uszkodzone

Nauczali kierowania ruchem

W marcu w komendzie powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie odbywały się liczne kursy. Jednym z nich było szkolenie z zakresu kierowania ruchem na drogach. Uczestniczyli w nim strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP oraz ich koledzy z jednostek ochotniczych całego powiatu krotoszyńskiego, m.in. z Biadek, Krotoszyna, Koźmina Wlkp. i Zdun.

Podczas kursu strażacy zdobywali wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne. Uczyli się podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz sposobów podawania sygnałów i poleceń. Kurs prowadzili policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie: podinspektor Karol Budziński oraz aspirant Mirosław Gańko.

(alex)



Strażacy zdobywali wiedzę teoretyczną i praktyczną

Zapaliła się trawa

25 marca tuż przed godziną 17.00 dyspozytor Centrum Powiadomienia Ratunkowego odebrał zgłoszenie o pożarze trawy na nasypie kolejowym w Krotoszynie, przy ul. Wiejskiej. Na miejsce wysłano ciężki samochód gaśniczy zawodowej straży pożarnej. Na miejscu okazało się, że płonie trawa na torowisku i okolicznych nieużytkach. Na szczęście pożar okazał się na tyle mały, że jego gaszenie zajęło strażakom tylko 35 minut.

(ola)



Pożary traw są najczęściej wynikiem wypalania nieużytków

Złodzieje części zatrzymani

26 marca policjantom z komisariatu w Koźminie Wlkp. zgłoszono kradzież części od maszyn do produkcji żywności. wartych ok. 10 tys. zł.

Przestępstwo miało miejsce na terenie niezamieszkałego gospodarstwa w jednej

z wiosek gminy Koźmin Wlkp. Funkcjonariusze szybko *namierzyli* skradziono mienie. Okazało się, że sprzedano je w punkcie skupu złomu. Dzięki pomocy pracownika złomowiska ustalono i zatrzymano osobę, która przywiozła złodziejski

lup. Był to 33-letni mieszkaniec gminy Koźmin Wlkp. Okazało się, że w kradzieży uczestniczył także drugi rabus, 31-letni mieszkaniec tej samej gminy. Mężczyznom grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(alex)



Wielki czas świętowania

Wielkanoc to inaczej Pascha lub Niedziela Wielkanocna. Jest ona świętem upamiętniającym zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Triduum Paschalne

Dzień ten poprzedza tzw. *Wielki Tydzień*, który dla chrześcijan jest czasem wspominania najważniejszych dla nich wydarzeń. Szczególnie ważne podczas Wielkiego Tygodnia są trzy ostatnie doby: wieczór Wielkiego Czwartku, Wielki Piątek i Wielka Sobota oraz Niedziela Zmartwychwstania. Dni te stanowią *Triduum Paschalne*.

Dla chrześcijan każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, jednak Niedziela Wielkanocna jest najbardziej uroczystą ze wszystkich niedziel. Wielkanoc jest tzw. *świętem ruchomym*.

Ustalania, że Wielkanoc obchodzona będzie w pierwszej niedziele po pierwszej wiosennej pełni księżyca, dokonano w 325 r. podczas soboru nicejskiego. Zasada ta jest przełożeniem kalendarza solarnego na kalendarz hebrajski, razem tworzą one kalendarz lunarno-solarny. W kalendarzu hebrajskim początek święta Paschy wyznacza data 14 nisan. Wokół tego dnia działy się wszystkie wydarzenia związane ze zbawieniem. Stąd też Wielkanoc może

Od zawsze trwają potoczne spory na temat wyższości świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocą, choć stanowisko Kościoła jest w tym względzie jednoznaczne. Faktem jest, że jedne i drugie obchodzimy niezwykle uroczysto, zachowując tradycję i zwyczaje z dawnych czasów.



Przekazywanie świątecznych zwyczajów jest ważne dla najmłodszych

wypadać najwcześniej 22 marca lub najpóźniej 25 kwietnia.

Gniazdko, Boże Rany, święconka

Z Wielkanocą związanych jest także wiele zwyczajów, które większość z nas praktykuje. W środę wieczorem najmłodszy szukają tzw. *gniazdka*, do których zając wkłada słodycze i smakołyki. Z tymi drobiazgami dzieci w Wielką Sobotę idą do *święconki*. W Wielki Piątek każdy, kto zbyt

długo śpi, otrzymuje tzw. *Boże Rany*. Delikatne smagania gałązką są przypomnieniem męki Jezusa Chrystusa. Wielka Sobota jest dniem, w którym od rana szukujemy pokarmy do *święconki*. Najważniejszymi produktami, jakie wkładamy do koszyka, są malowane jajka – tzw. *pisanki*. Jajka malujemy farbami, pisakami czy woskiem. Najczęściej zajęcia to zostawia się dzieciom, które malują jajka według własnych pomysłów. W koszyku nie mo-

że zabraknąć także soli i pieprzu, szynki, baranka z masła czy wielkanocnej baby. Całość przykrywa się białą serwetką lub obrusem i przystajają np. gałązką gryczpanu. Tak przygotowany koszyk zanosimy do kościoła, gdzie ksiądz wygłasza krótkie kazanie i święci jego zawartość. Po poświęceniu większość wiernych nawiedza symboliczny grób Jezusa i modli się przy nim.

Uroczyste śniadanie

Zawartością koszyka ze święconką dzielimy się dopiero następnego dnia, podczas uroczystego śniadania. Zanim jednak całą rodziną zasiądziemy od świątecznego stołu, idziemy na Mszę św. rezurekcyjną, która jest pamiątką Zmartwychwstania Chrystusa. Śpiewamy wówczas *Pan Zmartwychwstał Alleluja*. Słowa te oznaczają naszą radość, że Jezus, który został ukrzyżowany, trzeciego dnia po swojej śmierci zmartwychwstał. Po rezurekcji cała rodzina zasiada do wielkanocnego śniadania, podczas którego dzielimy się przyniesionymi ze święconki pokarmami. Składamy sobie także życzenia, najczęściej spokojnych i radosnych świąt.

Dyngus

Po niedzieli przychodzi czas na *Lany Poniedziałek*. Według dawnych zwyczajów w dzień ten chłopcy oblewali wodą te dziewczęta, które najbardziej lubili, oczywiście tylko panny. Teraz zwyczaj ten już powoli zanika. Są jednak i takie przypadki, gdzie możemy z zaskoczenia zostać oblani całymi wiadrami wody, ale to nie ma już nic wspólnego ze śmigusem-dyngusem.

Niedziela zwana także *Wielką Niedzielą* jest pierwszym dniem okresu świąt Wielkiej Nocy, który nazywany jest *Oktawą Wielkanocną*. Cały okres Wielkanocy rozpoczyna się Wigilią Wielkanocną. Czas wielkanocnej radości trwa w liturgii kościoła katolickiego 50 dni i kończy się niedzielą Zesłania Ducha Świętego. W 40. dniu obchodzona jest uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa.

Bez względu na to, które święta są naszym zdaniem ważniejsze (Boże Narodzenie czy Wielkanoc) powinniśmy pamiętać, że jest to czas naszej radości, spotkań z rodziną i wspólnie spędzonych chwil, na które na co dzień brakuje nam czasu.

Aleksandra Figlak

REKLAMA

AFRYKA
TUNEZJA, Hotele THALASSA 4*
7 dni = 1218 zł
LOT Z POZNANIA ALL INCLUSIVE
Polecamy także: Autokary z Krotoszyna Paryż, Londyn, karty EURO<26 ISIC, ubezpieczenia zagraniczne
EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Dzieci z oddziału przedszkolnego Szkoły Filialnej w Dzieliach zapytaliśmy o to, jakie znają zwyczaje wielkanocne?

Tekst: Aleksandra Figlak

Foto: Mateusz Figlak



Dominika Frąckowiak

Idzie się ze święconką do kościoła albo na salę. Tam ksiądz święci szynkę, kielbaski, zajaczkę, babki, mazurek, jajka, sól i pieprz i chleb. Wszystko to wkłada się do koszyka i przykrywa obrusem, i przyozdabia gryczpanem.



Szymon Kubiak

Na śniadanie wielkanocne na białym obrusie kładziemy poświęcone jedzenie ze święconki. Przed śniadaniem dzielimy się jajkiem i składamy sobie życzenia. Na stole stawiamy też bukiet palmowy, a później ścigamy się, kto zje najwięcej jajek.



Wiktoria Kowalska

W Niedzielę Palmową do kościoła zanosimy bazie – kotki lub palemki i tam je święcimy. Później stawiamy je na stole i one go ładnie stroją.



Zuzanna Mądra

W Wielki Czwartek przychodzi do nas zając. W środę wieczorem przed snaniem szukujemy gniazdko lub koszyczek i tam zając wkłada nam słodycze. Później zanosimy je ze święconką.



Marcin Frąckowiak

Kiedyś było tak, że w lany poniedziałek, chłopcy oblewali dziewczynki wodą. Ta, która była najbardziej mokra, to oni ją najbardziej lubili. Teraz już się tak nie oblewamy, ale zawsze mamy w domu jakiś pistolet na wodę czy sikawkę.





Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

ROZDRAŻEW**Biblioteczne sprawozdanie****Funkcjonowanie Gminnej Biblioteki Publicznej w Rozdrażewie pochłonęło w ubiegłym roku prawie 155 tys. zł.**

Zdecydowana większość tej kwoty pochodziła z budżetu gminy. Sprawozdanie z działalności biblioteki przedstawiła na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy jej kierownik, Alicja Banaszek. Gminna biblioteka to nie tylko pomieszczenia, które znajdują się w Rozdrażewie, ale także filia w Nowej Wsi. Łącznie na stanie biblioteki jest ponad 26 tys. książek, z których około 9 tys. można wypożyczyć w filii bibliotecznej. W należące do biblioteki zbiory oprócz książek zaliczają się także płyty CD i DVD. W ubiegłym roku przez bibliotekę przewinęło się ponad 800 czytelników, z których najliczniejsze grupy stanowili: uczniowie, studenci i pracownicy umysłowi.

Biblioteka nie tylko zajmuje się udostępnianiem swoich zbiorów zainteresowanym, ale także organizuje wraz z Urzędem

dem Gminy różnego rodzaju imprezy. W roku 2009 były to m.in.: konkurs historyczny, wyjazd do teatru czy czytanie bajek dla dzieci, w którym uczestniczył m.in. poseł Maciej Orzechowski. Równie ważnym wydarzeniem, w którym biblioteka miała swój wkład, był występ *Kabaretu Młodych Panów*.

Biblioteczna filia z Nowej Wsi niedawno wzbogaciła się także o zestaw komputerowy, który przekazano jej dwa tygodnie temu. Złożyły się na niego: komputer, urządzenie wielofunkcyjne i aparat fotograficzny.

Na zakończenie swojego wystąpienia przed radnymi oraz wójtem Alicja Banaszek wspomniała o problemie lokalowym biblioteki. Jak mówiła, pomieszczenia, w których się ona teraz mieści, są już za małe i brakuje miejsca na księgozbiór.

(alex)



Sprawozdanie obejmowało rok 2009



Maria Polak. Tel. 062 725 33 54

KOBYLIN**Będzie remont Klubu Seniora**

Dach budynku, w którym mieści się Klub Seniora w Kobylinie, zostanie wyremontowany. Burmistrz Bernard Jasiński już ogłosił przetarg. Oferty można składać do 31 marca, a przewidziany termin realizacji to 31 lipca br.

Już w ubiegłym roku planowano remont dachu wielorodzinnego budynku mieszkalnego znajdującego się na kobylińskim rynku. Ta inwestycja jest konieczna, ponieważ na skutek wieloletniej eksploatacji dach jest w złym stanie i zdarzają się przecieki.

W budynku tym oprócz mieszkań swoją siedzibę ma klub seniora oraz działający w jego ramach chór *Harfa*, oraz drugi z zespołów śpiewaczych – *Cecylia*. Ponadto odbywają się tam spotkania z mieszkańcami, sesje rady miejskiej, a także spotkania członkin koła gospodyń wiejskich. Tak więc sam budynek to nie tylko lokale mieszkalne, ale również miejsce zebrań. Korzysta z niego społeczność lokalna, więc jak najbardziej w jej interesie jest utrzymanie go



W tym budynku znajdują się lokale mieszkalne i Klub Seniora

w jak najlepszym stanie.

– *Kilka lat temu, na przełomie roku 2006/2007, został przeprowadzony generalny remont sali klubu wraz z pomieszczeniami sanitarnymi i toaletami* – wyjaśnia zastępca burmistrza oraz sekretarz gminy, Mirosław Sikora. W tym roku będzie zrobiony dach, a w kolejnych latach w planach jest elewacja budynku.

O pozyskanie tego zamówienia

w trybie przetargu publicznego mogą się ubiegać wykonawcy, którzy posiadają odpowiednie uprawnienia, wiedzę oraz doświadczenie w realizacji tego rodzaju remontów. Ponadto muszą dysponować odpowiednim sprzętem oraz pracownikami, a także posiadać dobrą sytuację ekonomiczno-finansową. Najważniejszym kryterium wyboru oferty będzie proponowana cena.

(pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW**Sztandar Diany poświęcony**

Po Mszy św. nie zapomniano o pamiątkowej fotografii

20 marca podczas Mszy św. w kościele pw. św. Macieja Apostoła w Trzebicku poświęcony został sztandar Koła Łowieckiego *Diana* z siedzibą w Miliczu. Część obwodu łowieckiego, które administruje koło, znajduje się na terenie gminy Cieszków.

Sztandar poświęcił i Mszę św. celebrował ks. Witold Hyla, kapelan myśliwych i leśników archidiecezji wrocławskiej. Po

zakończeniu nabożeństwa ksiądz kapelan rozdał zebranych foldery poświęcone postaci św. Huberta, patrona myśliwych.

Okolicznościowe wiersze związane z poświęceniem sztandaru recytowały dwie dziewczynki: Sylwia Elias i Joanna Kępa. Za oprawę muzyczną uroczystości odpowiedzialni byli myśliwi sygnaliści.

Druga część uroczystości odbyła się w restauracji *Impuls* w Zdunach. Na poświęcenie sztandaru zaproszeni zostali m.in. przedstawiciele Okręgowej Rady Łowieckiej we Wrocławiu, Nadleśnictwa Milicz oraz zaprzyjaźnionych kół łowieckich. Na uroczystości obecny był także wójt Cieszkowa, Ignacy Miecznikowski.

Koło Łowieckie *Diana* powstało w 1953 r. Dotąd nie posiadało sztandaru. Organizacja ta liczy obecnie 44 myśliwych i 4 kandydatów. Myśliwi odpowiedzialni są za dwa obwody łowieckie. Większy z nich o powierzchni 7 ha znajduje się na terenie gmin Cieszków i Milicz, mniejszy (2 hektary) zlokalizowany jest w gminie Żmigrod.

Funkcję prezesa koła pełni Zbigniew Świątkowski, łowczym jest Zdzisław Musiał, skarbnikiem – Zdzisław Czerwiński, a sekretarzem zarządu – Wojciech Wenciek. Ufundowany sztandar wykonany i zakupiony został z pieniędzy zebranych wśród członków koła. Jego koszt wyniósł ok. 7 tys. zł.

(mal)



Maria Polak. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE**Kulturalne atrakcje w piątkowe popołudnie**

W piątkowe popołudnie w Sulmierzyckim Domu Kultury sporo się działo. Dzieci oraz młodzież spotkały się na cotygodniowym kółku plastycznym. Rozstrzygnięto konkursy na najpiękniejszą palmę wielkanocną i stroik wielkanocny.

Już po raz piąty najmłodsi uczestniczyli w kółku plastycznym, które z tygodnia na tydzień cieszy się coraz większym powodzeniem. Bezpłatne spotkania, prowadzone przez Renatę Duczmal, odbywają się w każdy piątek o godz. 13.00. Każdy zainteresowany wzbogaceniem swoich umiejętności może przyjść na takie zajęcia i miło oraz efektywnie spędzić czas. Ostatnio młodzież wykonywała piękne koszyki dla wielkanocnego zajęczka, ale spodziewać można się tu wszystkiego – choćby malowania na masie solnej czy witrażach. – *Jestem tutaj już 3. albo 4. raz z kolei i fajnie, że takie zajęcia są organizowane* – mówi jedna z uczestniczek, Magdalena Gibasiewicz z Sulmierzyc. – *Podczas spotkań zawsze panuje miła atmosfera, można się nauczyć wielu ciekawych rzeczy i mam nadzieję, że będą one jeszcze długo trwały.*

SDK jakiś czas temu ogłosił konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną, który został rozstrzygnięty 26 marca. Jury w składzie: Renata Duczmal oraz Renata Lisik, pierwsze miejsce przyznało Nikodemowi

Zientalowi z Sulmierzyc, natomiast kolejne miejsca zdobyły: Sandra Setecka i Matylda Ozga z Sulmierzyc. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy zostali nagrodzeni podarunkami.

Prawie w tym samym czasie rozstrzygnięto konkurs dla dzieci z klas I-VI organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sulmierzycach na stroik wielkanocny.

– *Najładniejsze prace zostały nagrodzone przez komisję: Marzanna Stawowy, Izabela Bochyńska i Lucyna Lewińska-Podziemok* – informuje Elżbieta Pawlik, dyrektor biblioteki. Konkurs wygrała Ewa Łączewna z Chwaliszewa, drugie miejsce zdobyła Dominika Burkiłowicz z Sulmierzyc, natomiast dwa trzecie miejsca zajęły Weronika Rychlak również z Grodu Sulimira oraz Marta Mencfeldowska z tego samego miasta. Bardzo dobrze, że w tym przedświątecznym zgiełku nie zapomina się o najmłodszych i proponuje im ciekawe alternatywy spędzania wolnego czasu.

(pol)





Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

Zaszkodzi czy nie zaszkodzi?



Czy nowa klasa w ZSP zmniejszy liczbę uczniów w LO?

Koźmiński Zespół Szkół od września zamierza otworzyć klasę licealną. Sam dyrektor dość optymistycznie patrzy na przyszłość klasy. Jednak niektórzy uważają, że w ten sposób szkoła odbierze uczniów miejscowemu liceum.

Andrzej Joachimiak, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Marcina w Koźminie Wlkp., mówi, że powstająca od września klasa będzie miała profil sportowy. – *Dziewczęta będą grały w piłkę ręczną, a chłopcy w piłkę nożną* – objaśnia w rozmowie z Rzeczą dyrektor placówki.

Po Koźminie od pewnego czasu krąży wieści, że przez utworzenie klasy licealnej w ZSP koźmińskie Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich straci część uczniów. Sytuacja ta ma niekorzystnie wpłynąć na plany budowy nowej sali gimnastycznej w liceum i dodatkowo utrudnić pozyskanie uczniów. – *W czasach, kiedy*

jest niż demograficzny, trudno jest pozyskać uczniów, ale w tej chwili mamy już 50% zgłoszeń – mówi dyr. Joachimiak. Klasa licealna ma przyciągnąć do szkoły nowych uczniów oraz być przedłużeniem edukacji uczniów z gimnazjalnych klas sportowych. Szef szkoły opowiada także, że nauką w klasie sportowej zainteresowani są nie tylko uczniowie z terenu Koźmina czy jego okolic, ale także spoza powiatu krotoszyńskiego. – *Aby pozyskać uczniów, trzeba im coś nowego zaoferować. Nie czekam też, aż ktoś sam do nas przyjdzie. Nasi nauczyciele sami proponują, szukają i jeżdżą* – komentuje dyrektor.

ZSP, jak mówi jego dyrektor, jest je-

dyną szkołą ponadgimnazjalną w powiecie, która ma odpowiednie warunki, aby prowadzić takie zajęcia. – *Mamy bardzo dobrze wykształconych trenerów, nauczycieli oraz internat i stołówkę, dla uczniów* – objaśnia dyrektor. Dodaje także, że sam pomysł utworzenia klasy sportowej nie jest całkowitą nowością, mówi: – *Wszystko tworzyło się 2-3 lata. Dodatkowym atutem przemawiającym za otwarciem takiej klasy ma być możliwość otrzymania przez szkołę dofinansowania. – Możemy uzyskać ok. 60 tys. zł na rok z Polskiego Związku Piłki Ręcznej* – precyzuje Joachimiak. Oprócz tego szkoła podpisała także umowę z koźmińskim klubem Biały Orzeł, który będzie pokrywał część kosztów związanych z odbywającymi się w szkole zajęciami.

O planach dyr. Joachimika w Koźminie nie wszyscy mówią z optymizmem. Jednak sam dyrektor uważa, że negatywne opinie zawsze będą się pojawiały. – *Ja się dziwię, że w Krotoszynie nie ma takiej klasy sportowej w szkole średniej* – stwierdza. Nie uważa natomiast, że nowa klasa w jego szkole miałaby odebrać uczniów koźmińskiemu liceum. – *Uczniowie, którzy do nas przyjdą, prawdopodobnie i tak by do nas przyszli, przede wszystkim dla sportu. Sala w liceum, kiedy powstanie, a miejmy nadzieję, że powstanie, będzie mniejsza niż nasza, bo my mamy lepsze warunki* – kończy rozmowę dyrektor.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wlkp., Barbara Opielewicz, nie chciała z nami rozmawiać na temat powstającej klasy licealnej w koźmińskim zespole szkół. – *Pani dyrektor nie będzie się wypowiadać na ten temat* – usłyszeliśmy w szkolnym sekretariacie.

(alex)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Zrezygnują z kontenerów?

25 marca, w trakcie sesji rady miejskiej w Zdunach, jedna z mieszkanek tego miasta – Bronisława Nowacka zwróciła władzom gminnym uwagę na zanieczyszczenie terenu przylegającego do kościoła poewangelickiego.

Chodziło o bałagan, jaki panuje przy pojemnikach na szkło i tworzywa sztuczne, które stoją na skraju ulic Wrocławskiej i Okrężnej. Teren ten bezpośrednio przylega do kościoła poewangelickiego (dziś świątyni rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa), stanowiącego własność gminy i spełniającego funkcję domu przedpogrzebowego. Przy pełnych już pojemnikach leżą plastikowe butelki, potłuczone szkło, reklamówki ze śmieciami. – *To nie świadczy o nas najlepiej, jeżeli taki bałagan znajduje się w okolicy kościoła* – mówiła zdunowianka.

W odpowiedzi burmistrz Zdun, Władysław Ulatowski, przyznał, że sterty śmieci obok koszar na zbiórki pojawiają się nie tylko koło kościoła poewangelickiego. Jest to problem dotyczący całego miasta. Poza tym do pojemników na plastik lub szkło ludzie wrzucają rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć. Przy koszarach obok kościoła jakiś czas temu ktoś podrzucił np. kineskop od starego telewizora. – *Coraz więcej gmin*

odchodzi od selektywnej zbiórki odpadów wrzucanych do koszar lub pojemników wystawionych na dworze. Być może i w naszej gminie zrezygnujemy z tego rozwiązania – mówił burmistrz Ulatowski. Głównym powodem takiej decyzji byłoby niechciane zanieczyszczenie części mieszkańców, którzy nie prowadzą segregacji odpadów.

Zdaniem Ulatowskiego, alternatywą wobec obecnej formy zbierania surowców wtórnych byłoby wprowadzenie zbiórki plastików czy szkła do specjalnych worków, które każdy z mieszkańców przechowywałby w swoim domostwie i bezpłatnie przekazywał firmie przy okazji wywożenia śmieci. Odbierane byłyby jednak tylko te worki, które zawierać będą jedynie plastikowe opakowania czy szkło. – *Taką formę zbiórki plastikowych opakowań typu PET wprowadziła sąsiednia gmina Cieszków i trzeba powiedzieć, że przyjęła się ona wśród tamtejszych mieszkańców* – spuentował burmistrz.

(spm)



Bałagan przy pojemnikach obok kościoła jest rzeczywiście spory

Porządkują funkcjonowanie opieki społecznej

Co dzieje się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Cieszkowie po tym, jak pod koniec tamtego roku wójt dyscyplinarnie zwolnił jego kierowniczkę?

Pytanie to postawili radni komisji samorządności, oświaty, sportu i promocji, którzy 18 marca na swoje posiedzenie zaprosili Alicję Błaszczyską, tymczasowo pełniącą obowiązki kierownika GOPS-u. Przypomnijmy, że w listopadzie 2009 r. dyscyplinarnie zwolniono kierowniczkę tej instytucji, Barbarę Tomczak. Ignacy Miecznikowski, wójt gminy Cieszków, podjął tę decyzję po zapoznaniu się z wynikami drugiej kontroli w cieszkowskiej opiece społecznej. Wykazała ona szereg nieprawidłowości, m.in. dotyczących przyznawania i wypłacania świadczeń rodzinnych. Gmina sprawę oddała do prokuratury, która ma wyjaśnić, czy w GOPS-ie rzeczywiście dochodziło do nadużyć i przekroczenia uprawnień byłej kierownik. O sprawie tej informowaliśmy na naszych łamach.

Radnych komisji samorządowej interesowała przede wszystkim obecna sytuacja w instytucji. Błaszczyska przedstawiła statystyki nt. ilości i rodzaju świadczeń wypłacanych w czwartym kwartale 2009 r.



Alicja Błaszczyska omówiła bieżącą sytuację ośrodka

i pierwszych dwóch miesiącach tego roku. Sprawozdanie zawierało dane dotyczące m.in. udzielania zasiłków okresowych, stałych, celowych, dodatków mieszkaniowych czy funduszy na dożywianie dzieci w szkołach.

Analizując wypłaty świadczeń rodzinnych, można było zauważyć, że w październiku 2009 r. pieniędzy z tego tytułu nie otrzymało 568 rodzin. Miesiąc później wypłacono już 476 takich świadczeń, w grudniu – 508. W dwóch pierwszych miesiącach 2010 r. liczba świadczeń rodzinnych była prawie identyczna (styczeń – 520, luty – 521 rodzin). W każdym z tych miesięcy przeznaczono na ten cel ponad 151 tys. zł. – *Uważam, że porządkujemy pracę GOPS-u, powoli prostujemy wcześniejsze nieprawidłowości* – stwierdziła Alicja Błaszczyska. Wśród podjętych działań wymieniła wprowadzenie rejestru przyjmowanych wniosków o przyznanie świadczeń, czego wcześniej nie robiono.

Pełniąca obowiązki kierownika GOPS-u poinformowała także, że w instytucji tej przeprowadzono wewnętrzny audyt. Na dziś wiadomo, że dwie osoby pobierały

świadczenia, choć nie było podstaw do ich przyznania. Są również takie sytuacje, w których ktoś otrzymywał świadczenia bez wcześniej wydanej decyzji pozwalającej na ich wypłacenie. – *To są zaniechania sięgające kilku lat wstecz. Osoby te powinny zwrócić naprawdę duże kwoty pieniędzy, ale na rozstrzygnięcie będziemy czekać do zakończenia postępowania prokuratorskiego i ewentualnych spraw sądowych* – mówiła Błaszczyska. Przyznała, że w dokumentach odkryto też nieprawidłowości związane z przyznawaniem dodatku mieszkaniowego. W niektórych wnioskach brakowało potwierdzonego – przez akt notarialny czy umowę najmu – metrażu pomieszczeń. Wielkość mieszkania jest bowiem jedną z podstaw do ubiegania się o te pieniądze.

Wśród nowych działań, które zostały w ostatnich miesiącach wprowadzone przez ośrodek, Błaszczyska wymieniła zaangażowanie się w zbiórki żywności dla ubogich osób we współpracy z marketem DI-NO w Zdunach czy plany pozyskania pieniędzy na szkolenia dla bezrobotnych kobiet. Wcześniej takich inicjatyw nie podejmowano.

Sławomir Pałasz

Lekcja z panem Starostą



Uczniowie usłyszeli, że są plany zbudowania „Orlika” w ich szkole

22 marca br. uczniowie ZSP nr 2 w Krotoszynie na lekcji wiedzy o społeczeństwie gościli starostę Leszka Kulkę. Tematyka spotkania nawiązywała do obchodów 20. rocznicy powstania samorządu terytorialnego.

Starosta Krotoszyński przybył do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na zaproszenie dyr. szkoły, Romana Olejnika. Dla młodzieży była to okazja do lepszego poznania człowieka, który kieruje bieżącymi sprawami powiatu i reprezentuje go na zewnątrz.

Leszek Kulka przedstawił uczniom swoją drogę zawodową. Studiował fizykę na UAM w Poznaniu. Ukończył także studia podyplomowe z zakresu samorządu terytorialnego. Pracę zawodową rozpoczął w ZSP nr 1 jako nauczyciel fizyki. W 1994 r. objął stanowisko zastępcy burmistrza Krotoszyna. W 1998 r. został wicewojewodą kaliskim, następnie pracował jako dyrektor w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Stanowisko starosty objął w 2002 r.

Leszek Kulka podkreślił, jak ważne było uchwalenie przez sejm ustawy przywracającej instytucje samorządu terytorialnego na poziomie gminy, a później wprowadzenie powiatów i nowego podziału województw. Reforma samorządowa pozwoliła obywatelom współdecydować i ponosić współodpowiedzialność za sprawy publiczne. *„Powstanie samorządów oddało władzę w ręce ludzi i przyspieszyło rozwój Polski” – mówił.*

Starosta zaprezentował młodzieży piramidę zależności we władzy. Zaakcentował, że największy wpływ na rozwój działalności samorządowej mają obywatele. Unia Europejska i administracja rządowa w mniejszym stopniu decydują o inicjatywach i działaniach w środowisku lokalnym. *„Realizacja zadań samorządu prze-*

klada się na funkcjonowanie każdej rodziny i jej członków – wyjaśniał starosta.

Gość zapoznał uczniów ze swoimi obowiązkami i organizacją pracy Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. Wymienił jednostki organizacyjne, które mu podlegają. Młodzież dowiedziała się, że gmina odpowiada za infrastrukturę techniczną, np. dostarczenie prądu czy kanalizację oraz szkoły podstawowe i gimnazjalne. Władzom powiatu podlega infrastruktura społeczna zapewniająca bezpieczeństwo i opiekę zdrowotną, pomoc społeczną, opiekę specjalistyczną oraz szkoły ponadgimnazjalne. Starosta podkreślił, że w działaniach powiatu zawsze priorytetem są ludzie młodzi i oświata. Ok. 50% środków finansowych przeznaczonych jest na rozwój edukacji.

Starosta chętnie odpowiadał na pytania dotyczące remontu dróg powiatowych, budowy boiska sportowego w ZSP nr 2 czy powstania w Krotoszynie centrum handlowego. Młodzież dowiedziała się, że w najbliższym czasie będą remontowane ulice: Langiewicza, Magazynowa i Staszica, a na terenie dawnego browaru powstanie centrum handlowo-usługowe. Uczniowie otrzymali też potwierdzenie, że istnieją plany budowy boiska *Orlik* w ich szkole.

Starosta wyraził nadzieję, że będzie miał okazję częściej spotykać się z młodzieżą *dwójki*. Zaprosił też uczniów na sesję zarządu powiatu, która odbędzie się w maju.

Katarzyna Kasprzak
(ZSP nr 2 Krotoszyn)

Powiew zieloności

W ubiegły czwartek, osiemnastego marca, nasze liceum ogamął powiew świeżości, i nie chodzi mi tu o nowe odświeżacze w toaletach czy nieśmiało świecąca wiosną, która obecnie zawitała u nas już na stałe. Owszem, zrobiło się ciut zielono i pierwsze wiosenne, ptasie trele wyrwały nas z zimowego letargu, ale ten powiew świeżości, o którym mowa, pochodził aż z daleka Wysp Brytyjskich, a dokładniej – z serca szmaragdowej Irlandii.

Pierwszy raz w historii naszej szkoły obchodziliśmy Dzień Świętego Patryka – patrona Irlandii. Część z nas kojarzy tego świętego z krasnalem w zielonym kubraczku z ognistorudymi włosami i brodą oraz czterolistną koniczyną wetkniętą za szpiczaste ucho. Taki bowiem jest jego komercyjny wizerunek, wykorzystywany na potrzeby produkcji tanich, świątecznych gadżetów.

Trzeba nam wiedzieć, że święty Patryk tak na prawdę był wysokim biskupem w zielonych, liturgicznych szatach, z siwą brodą i – uwaga – pochodził z Brytanii.

Błędna jest także liczba listków w słynnej koniczynie. Święty ten, owszem, jest związany z tą rośliną, ale z trzylistną, na której tłumaczył ludziom tajemnicę Trójcy Przenajświętszej.

Patronem Irlandii jest więc Brytyjczyk, który nie ma burzy rudych loków ani nijak nie jest związany z czterolistnym symbolem szczęścia... *Cóż... Life is brutal!*

Tak więc w ów czwartek na każdej pierś widniała trzylistna koniczyna w barwach irlandzkiej flagi, prawie wszyscy uczniowie przybrani byli w zielone barwy pod groźbą pytania *odmienców*, wylamali się tylko nieliczni buntownicy bądź sklerotyicy, a do czwartej godziny lekcyjnej przy plakatach na temat Irlandii kłębiły się grupki uczniów, którzy później mogli się wykazać na konkursie *St. Patrick's Day*.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem była pani Katarzyna Matyniak, która na konkursie wystąpiła w okazałym zielonym cylindrze. Największym jednak szokiem dla zespołów klasowych biorących udział

w konkursie było to, że uwielbiany i wysławiany przez nas Moher to nie to, o czym teraz wszyscy myślicie (Ha! Czytam w myślach prawie trzem setkom ludzi!), a piękne wybrzeże klifowe w zachodniej części Irlandii – Cliffs of Moher.

Trzeba przyznać, że pomysł pani profesor zasługuje na duży ukłon, jakby nie było, połączyła przyjemne z pożytecznym. Co jak co, ale dzień wolny od pytania, to jak manna z nieba w tych pierwszych wiosennych dniach, kiedy trudno skupić się na czymkolwiek, a zwłaszcza na nauce. Poza tym, Irlandia od kilku lat jest jednym z największych skupisk Polaków na emigracji i przyszłością wielu z nas. Cóż, trzeba poznać kulturę, którą bombardowani są nasi rodacy za granicą, i w którą sami możemy niedługo zostać rzućni w pogoni za chlebem.

Pomysł więc jak najbardziej trafiony. Czekamy na dzień świstaka!

Marianna Jerszyńska
(LO Koźmin)



Licealiści wraz z pomysłodawcą konkursu, Katarzyną Matyniak (w kapeluszu)

Byli na targach w Łodzi

W miniony piątek 26 marca z inicjatywy Grzegorza Pierzchały grupa 15 uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie wzięła udział w XIII Targach Sprzętu Fotograficznego, Filmowego i Video w Łodzi.

– Podczas zwiedzania hal targowych i zapoznawania się z najnowszą technologią i sprzętem uczestniczyliśmy także w imprezach towarzyszących, tj. warsztatach z profesjonalistami w branży, konsultacjach, pokazach, wystawach i panelach dyskusyjnych – mówi Przemysław Wójcik, wicedyrektor szkoły. Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne nie zapomniało w tym roku o początkujących fotografach i zorganizowało specjalnie warsztaty pn. Fotografia w pigułce. – Ponadto zainteresowały nas takie tematy poruszane na seminariach, jak magia Photoshopa, fotografia portretowa, techniki cyfrowe w fotografii portretowej, odwzoruj rzeczywistość lub stwórz nowy wszechświat za pomocą tabletów WACOM – opowiada P. Wójcik. Targi były okazją do wypróbowania różnego rodzaju sprzętu fotograficznego, obiektywów SIGMA, aparatów fotograficznych, filtrów oraz wielu innych:

Uczniowie wspólnie z opiekunami mogli poznać techniki wykonywania własnych zdjęć w studiu z profesjonalnym oświetleniem. *– Uczniowie z klas informatycznych mieli świetną okazję do poszerzenia swo-*

jej wiedzy zawodowej i spotkania się z zawodowcami w branży. Zdobyliśmy nowe doświadczenia i pomysły na realizację własnych pasji – dodaje wicedyrektor dwójki.

Anna Szklarek



Grupa z ZSP 2 podczas targów w Łodzi

Naszemu Czytelnikom
i Reklamodawcom
życzymy
spokojnych świąt

Redakcja
Rzeczy Krotoszyńskiej



Bałagan przy dworcu i targu

W parku przy ul. Fabrycznej i wzdłuż ul. Dworcowej bardzo często jest bałagan. Zdaniem mieszkańców osiedla leżące śmieci na ulicach, chodnikach i w parczku są bardzo złą wizytówką Krotoszyna. Rażący jest także nieporządek w okolicach targowiska.

Na sesji Rady Miejskiej w czwartek 26 marca o potrzebie uporządkowania terenu mówił radny Edward Jokiel, który o tych problemach usłyszał od mieszkańców na marcowym zebraniu Rady Osiedla nr 3. – *Prace porządkowe są pilnie wymagane* – apelował do burmistrza. Julian Jokiel zgodził się, że dla podróżnych wysiadających na pobliskich dworcach kolejowym i autobusowym te tereny przedstawiają brzydki widok. Burmistrz odbił jednak piłeczkę do władz powiatu, który zarządza ul. Fabryczną. W sesji uczestniczyli starosta Leszek Kulka i Krzysztof Jelinowski – dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, a więc padła natychmiastowa odpowiedź. – *Ul. Fabryczną postaramy się uporządkować* – zadeklarował Jelinowski. Władz Krotoszyna, odpowiadając na pytanie radnego Jokiel, poruszył jeszcze inną kwestię. Mianowicie placu i rampy przy stacji PKP. Zdradził, że po przejęciu tych nieruchomości od kolei państwowych pla-



Na targowisku zazwyczaj panuje bałagan

nowana jest sprzedaż terenu w całości lub po podziale na mniejsze części. Wyłączony zostanie jedynie budynek wyremontowany przez członków klubu motocyklowego *Ignis Ardens*. – *Będziemy pertraktować wydzielenie tego kawałka gruntu* – powiedział.

Radny Jokiel mówił również o doskwierającym krotoszyńszczyźnie zaśmiecaniu ulic miasta w pobliżu targowiska, który to problem występuje po każdym

wtorku i piątku. – *Zwracam się z wnioskiem o ogrodzenie terenu targu* – stwierdził Jokiel i zaznaczył, że niezbędne są w tym celu uzgodnienia wszystkich trzech zarządców obszaru do handlowania pod chmurką (gminy, PSS *Spółem* i prywatnego właściciela). Według burmistrza Jokiel śmieci zostają zebrane w ciągu jednego dnia po zakończeniu handlu. Stwierdził też, że niedługo Urząd Miejski wystąpi do dwóch pozostałych

właścicieli targowiska o ogrodzenie terenu. – *Raczej to będzie niskie oplotowanie* – sugerował. Wyjaśnił również, że w jego opinii okiełznanie problemu latających toreb foliowych po mieście nie jest administracyjnie ani sankcyjnie do opamięnienia, jeśli nie zostanie wprowadzony obowiązek opakowywania wszystkich towarów w torby ekologiczne wielokrotnego użytku.

Sebastian Pośpiech

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 26 marca. Szczegółowe informacje pod nr tel. 062 725 44 56.

- tokarz – frezer, Kaniew – Psie Pole
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- pilarz z uprawnieniami, Chwaliszew
- dekarz – cieśla, Zduny
- agent ds. odszkodowań, menager, Krotoszyn
- operator walca, operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- elektryk samochodowy, Krotoszyn
- elektronik samochodowy, Krotoszyn
- malarz – szpachlarz – płytkarz, Orla
- spedytor, Borek Wlkp.
- diagnosta samochodowy, Koźmin
- księgowa samodzielna, Rozdrażew
- stolarz meblowy, Pogorzela
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- informatyk – serwisant, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- stolarz, Kaniew – Psie Pole
- doradca finansowy, Krotoszyn
- pracownik biurowy, Sulmierzyce
- pracownik produkcyjny, Baszyny
- pracownik serwisu chłodniczego, Krotoszyn i teren Wielkopolski
- pracownik remontowo – budowlany, Krotoszyn i teren Wielkopolski
- dekarz – blacharz, Koźmin, teren kraju
- operator ładowarki, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- recepcjonistka, Perzycze
- kucharz, Krotoszyn
- murarz, Lutogniew i okolice Krotoszyna
- sprzedawca, Krotoszyn
- fryzjer, Krotoszyn
- operator traka taśmowego – pilarki taśmowej, Sulmierzyce
- przedstawiciel handlowy – Perzycze
- serwisant – hydraulik, Perzycze
- spawacz – metoda MIG – MAG, Sapieżyn
- murarz, Krotoszyn
- kierowca ciągnika rolniczego, Wziąchowo Małe
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- operator maszyn budowlanych (koparka, ładowarka), Koźmin
- ślusarz – spawacz, MIG – MAG, Koźmin
- operator maszyn, Krotoszyn
- inżynier ds. produkcji, Krotoszyn

O rondach

Dwa ronda powstałe na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie jak do tej pory – zdaniem niektórych kierowców – spowalniają ruch, ponieważ drogi boczne są niewyremontowane. Władze Krotoszyna podkreślają, że to konieczna i potrzebna inwestycja. Ryszard Czuszek, wiceburmistrz Krotoszyna, wyjaśnia, że ronda znajdują się na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i mają za zadanie ułatwić dojazd do terenów inwestycyjnych. – *Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyraziła zgodę na jedynie taką formę usprawnienia ruchu na tym odcinku strefy* – argumentuje Czuszek. Wiceburmistrz Krotoszyna zobowiązał się wykonać na koszt

miasta i gminy Krotoszyn wjazd na działki z ul. Ostrowskiej oraz przyłącza kanalizacji sanitarnej, wodno-kanalizacyjnej oraz gazowej. Teren strefy przy ul. Ostrowskiej jest położony bezpośrednio przy drodze Kalisz – Zielona Góra, co wiąże się z dużym natężeniem ruchu, a więc znajduje się również w korzystnym położeniu dla potencjalnych inwestorów. Obszar ten podzielony jest na trzy działki o powierzchni: 5,64, 4,26 i 3,73 hektarów. Inwestor, który wyrazi chęć kupna gruntów przy Ostrowskiej będzie musiał zainwestować w ciągu pięciu lat od zakończenia przedsięwzięcia minimum 100 tys. euro. Według nowego projektu rozporządzenia będzie mógł także skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego.

Anna Szklarek

Działki budowlane będą sprzedawane

Od kilku tygodni trwają prace porządkowe na terenach działkowych wokół zabytкового kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Krotoszynie. Tereny zostaną przeznaczone na działki pod zabudowę.

Obszar przy drewnianym kościółku ciągnący się wzdłuż torów kolejowych był podzielony na tereny dla działkowiczów. Stanowiły one własność prywatną. Od kilku lat jednak działki te były bardzo zaniechane. – *W okolicy było dość niebezpiecznie* – zaznacza radny powiatu krotoszyńskiego Juliusz Poczta. Strażnicy

miejscy wielokrotnie patrolowali ten teren. – *Działki przy kościele Marii Magdaleny to jeden z obszarów najczęściej sprawdzanych przez naszych strażników* – mówi Monika Wasielewska ze Straży Miejskiej. – *W ubiegłym roku znaleźliśmy tam koczujących w altanach bezdomnych*. Wiceburmistrz Krotoszyna Ryszard Czuszek wyjaśnia, że tereny zostały wycenione, a właścicielom wypłacono odszkodowania. Obecnie teren jest porządkowany, a działki zostaną wystawione na sprzedaż pod zabudowę. (asz)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 29 marca (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		4,60 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Gołinka (powiat rawicki)		4,50 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,40 zł	4,70 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	3,40 zł	4,70 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcitzki	3,50 zł	4,60 zł	S.C. Patalas, Grębów	3,60 zł	



Niemiec, który stał się Polakiem



Grób ks. Edwarda Kegla mieścił się na cmentarzu przy kościółku św. Fabiana i Sebastiana

3 marca minęła 110. rocznica śmierci ks. kan. dr. Edwarda Kegla. Był proboszczem kościoła farnego w latach 1869-1900, dziekanem dekanatu krotoszyńskiego i prezesem Banku Ludowego.

Ks. Edward Kegel urodził się w 1821 r. w majątku Durowo k. Wągrowca. Jego rodzicami byli Jan Kegel, właściciel ziemski, i Dorota z Rosenthalów Kęglowa. Mimo iż pochodził z rodziny niemieckiej i został wychowany w tej kulturze, to jednak stał się Polakiem. Zaprzagnął być duszpasterzem ludu polskiego i interesowały go tylko sprawy polskie.

Początki kapłaństwa

Egzamin maturalny zdał w 1839 r. w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Studiował teologię w seminarium w Poznaniu i Gnieźnie. W wieku 24 lat uzyskał święcenia kapłańskie. Władze kościelne początkowo skierowały go na wikariat do Swarzędza. W okresie powstania w 1848 r. był aktywnym członkiem Komitetu Narodowego Poznańskiego. Po upadku powstania objął stanowisko nauczyciela religii w gimnazjum, a następnie proboszcza przy kościele św. Michała w Trzemesznie.

Proboszcz i fundator

W 1869 r. został mianowany proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie.

Posiadał również dożywotni tytuł prepozyta oraz prebendarza kościoła św. Piotra i Pawła. Ponadto został mianowany dziekanem dekanatu krotoszyńskiego, sędzią posynodalnym i cenzorem ksiąg religijnych. W 1891 r. przewodniczył komitetowi obchodu 100-lecia Konstytucji 3 maja. Ks. Kegel był znany z miłosierdzia i ofiarności. Przekazał abp. Stablewskiemu 200 tys. marek na cele diecezjalne, przede wszystkim na konwikt dla młodzieży. Wspierał popadłych w niedostatek głuchoniemych i utworzył fundację dla księży emerytów.

Patriota-parlamentarzysta

Został jednym z dziewięciu polskich kandydatów na posła do parlamentu Rzeszy z okręgu krotoszyńsko-koźmińskiego. Wygrał wybory z niemieckim przeciwnikiem, ministrem oświaty A. Falkiem. Jego kadencja trwała od 1874 do 1877 r. Głównym celem posłów polskich była nie tylko obrona narodowości, ale przede wszystkim obrona kościoła. Władze pruskie na wybór ks. Kegla zareagowały odebraniem mu uprawnień do inspekcji w szkołach katolickich parafii krotoszyńskiej. W 1874 r. ks. Kegel skryty-

kował w parlamencie nowe prawo kulturowe o przymusowej banicji duchownych pełniących duszpasterstwo bez zgody władz świeckich. Odniósł się również krytycznie do wyroku niemieckiego trybunału skazującego na uwięzienie abp. Mieczysława Ledóchowskiego. Ponadto występował na wiecach w obronę języka polskiego w szkołach.

Siostry elżbietanki

Ks. Kegel aktywny był również w Towarzystwie Czytelni Ludowych. W 1876 r. został dyrektorem stowarzyszenia zakładającego czytelnice ludowe. Przez ponad 50 lat należał do Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Był jego prezesem na powiat krotoszyński, angażując się w kwestię stypendiów i zasilając hojnymi darowiznami fundusz żelazny towarzystwa. Był również członkiem Towarzystwa Piusa, wspierającego księży pozbawionych przez zaborcę środków do życia. Staraniem ks. Kegla i obywateli miasta w 1893 r. sprowadzono do Krotoszyna siostry elżbietanki. Był fundatorem domu dla sióstr. Na budynku zwanym *Dom św. Elżbiety* przy dawnej ul. Kaliskiej wmurowano nawet tablicę na jego cześć. Ks. Kegel był również współzałożycielem i prezesem rady nadzorczej spółki Bank Ludowy w Krotoszynie.

Ostatnie lata

W roku 50-lecia święceń kapłańskich katolicki uniwersytet w Monasterze przyznał mu tytuł doktora honoris causa. Na obchody jubileuszowe zorganizowane 16 maja 1895 r. przybył jego dawny uczeń abp Stablewski. Niemiecki burmistrz Krotoszyna stwierdził wówczas, iż ks. jubilat ze sprawiedliwością odnosi się do obu wyznań i narodowości. Przedstawiciel Żydów natomiast zaznaczył, iż kapłan nie wyróżnia żadnych wyznań i wspiera żydowską biedotę.

Ks. Edward Kegel zmarł 3 marca 1900 r. Kondukt żałobny poprowadził ks. bp Antoni Andrzejewicz. Na jego trasie kupcy na znak żałoby pozamykali sklepy. Został pochowany na dawnym parafialnym cmentarzu przy kościółku św. Fabiana i Sebastiana. Spoczął w grobowcu księży braci Kęglów. Sześć lat później obok niego spoczął także jego brat ks. Juliusz Kegel, proboszcz z Benic.

Maniusz Marzyński

Jan Paweł II

Żeby nie zapomnieć... (22)

Od 1979 r. Jan Paweł II, w każdy Wielki Czwartek – dzień, w którym Kościół wspomina ustanowienie przez Jezusa sakramentu kapłaństwa, kierował do wszystkich księży specjalny list. W 1995 r. jego tematem było znaczenie kobiety w życiu kapłana.

Wbrew pozorom list nie ograniczał się jedynie do zagadnień związanych z celibatem czy czystością kapłanów. Dotykał wielu spraw związanych z duchowością.

Papież stwierdził, że pierwszym i podstawowym odniesieniem każdego człowieka do kobiet jest relacja pomiędzy dzieckiem a jego matką: *To ona* (matka) *nas poczęła w swoim łonie, to ona nas wydała na świat wśród bólów, które towarzyszą macierzyństwu każdej rodzącej kobiety* – napisał papież. Relację między dzieckiem a matką papież nazwał więzią sakralną. Przyznał, że wielu kapłanów swoje powołanie zawdzięcza właśnie rodzicielkom, ich pragnieniom, wychowaniu i modlitwom.

Nawiązując do wcześniejszych dokumentów, Jan Paweł II przypomniał, że jego zdaniem można mówić o *geniuszu kobiecym*, który uobecnia się m.in. w tym, że to właśnie kobiety inspirują mężczyzn do czynienia dobra.

Pisząc o ustanowieniu Eucharystii, Jan Paweł II dochodzi do ciekawej zależności pomiędzy ofiarą Jezusa a rolą jego matki – Maryi. Jezus wydaje swoje ciało i swoją krew za nasze grzechy, ale najpierw, dzięki macierzyństwu Maryi, od niej właśnie otrzymał ludzkie ciało i krew. Maryja jest więc bardzo konkretnie obecna podczas ustanowienia Mszy św.: *O, jakże bardzo realne, a równocześnie dyskretne, obecne jest macierzyństwo, a przez to samo kobiecość w sakramencie kapłaństwa* – składował Jan Paweł II.

A w jaki sposób papież nakreślił rysy

relacji pomiędzy duchownymi, których obowiązuje bezżeństwo, a kobietami? *Dla dojrzałego i radosnego przeżywania celibatu wydaje się szczególnie ważne, ażeby kapłan wykształcił w sobie jak najgłębszy obraz kobiety jako siostry. W Chrystusie wszyscy ludzie są braćmi i siostrami, bez względu na związki pokrewieństwa* – napisał. Zaakcentował również, że kapłani, w relacjach zarówno z mężczyznami, jak i kobietami, powinni spełniać *posługę autentycznego ojcostwa duchowego, rodząc synów i córki w Chrystusie*.

Pisał też: *Na każdym kapłanie spoczywa wielka odpowiedzialność za wypracowanie w sobie autentycznej postawy brata w odniesieniu do kobiety – postawy, która nie dopuszcza jakiegokolwiek dwuznaczności. W tej perspektywie apostoł Paweł zaleca Tymoteuszowi traktować „starsze kobiety – jak matki; młodsze – jak siostry”, z całą czystością! – czytamy w liście. Jan Paweł II zwracał się do księży, by pielęgowali w sobie i na nowo odkrywali powołanie do życia bezżennego. Zachęcał, by czuwali nad swoimi uczuciami i postępowaniem. Jeśli wybór celibatu jest zagrożony, kapłan powinien walczyć o dochowanie wierności powołaniu. Autor listu nie ukrywa jednak, że trwanie w celibacie nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia, ponieważ współczesna cywilizacja nasycona jest egoizmem, zmysłowością czy pornografią, która poniża godność kobiety, traktując ją wyłącznie jako przedmiot seksualnego użycia.*

Sławek Pałasz

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze
zapisać Ich w kronice naszej małej ojczyzny.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 2010 r. w wieku 80 lat zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier, Kuzyn i Wujek.

††p.

Czesław Mikołajczyk

W smutku pogrążona
Rodzina

**Odeszli
do Pana...**

††p.

Teresa Witek, 73 lata

††p.

Stefan Wołyniec, 76 lat

Adorowali papieski krzyż

W ubiegłym tygodniu wierni trzech krotoszyńskich parafii mogli adorować drewniany krzyż, który w 2005 r. Jan Paweł II adorował w swojej prywatnej kaplicy.

Było to osiem dni przed jego śmiercią, gdy papież nie miał już sił, by uczestniczyć w drodze krzyżowej w Coloseum. Oglądał ją w telewizji, przytulając i przycisnął do czoła drewniany krzyż. Jego fotograf, Arturo Mari, uwiecznił to na zdjęciu. Później miał powiedzieć, że fotografia ta mogłaby być symbolem całego pontyfikatu Jana Pawła II.

Historia tego krzyża jest niezwykła.

W 1997 r. wykonał go Stanisław Trafalski, artysta rzeźbiarz z małej wioski Stefkowa w Bieszczadach dla swojej sparaliżowanej żony Janiny. Gdy w 2000 r. z parafii państwa Trafalskich zorganizowano pielgrzymkę do Rzymu, krzyż ten подарowano papieżowi. Jan Paweł II oddał go następnie swemu sekretarzowi – ks. Mieczysławowi Mokrzyckiemu. Gdy w ostatni Piątek swego życia papież poprosił, by na czas drogi krzyżowej przynieść mu krzyż, najbliżsi przyjaciele zdecydowali, że najlepszy będzie ten lekki, drewniany krucyfiks z Bieszczad.

Po śmierci papieża ks. Mokrzycki oddał krzyż swojej мамie. Krucyfiks trafił do jego rodzinnej parafii w Kraczkowej k. Łańcuta. Stamtąd nawiedza sanktuarium i kościo-

ły w całej Polsce. Kolejnym w jego peregrynacji przystankiem po Krotoszynie była kaliska katedra.

Adoracja krzyża przebiegała w wyciszeniu i skupieniu. Ludzie pojedynczo lub całymi rodzinami podchodzili do krzyża, klękali przed nim, oddawali pokłon. Niektórzy całowali krzyż, przytulali się do niego choć na chwilę. Inni tylko nieśmiało i delikatnie dotykali zarówno ramion krzyża, jak i wyrzeźbionej postaci Chrystusa. Można było odnieść wrażenie, że dzięki krzyżowi wierni wspominali przejmującą chwilę odejścia papieża do domu Ojca. Najważniejsze jednak było to, że pod krzyż Chrystusa – znak zwycięstwa Boga nad złem – przynosili i oddawali swoje cierpienia i trudności.

Sławek Pałasz

Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Moc serdecznych życzeń świątecznych
przesyłają:

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Piotr Chlebowski

Burmistrz
Kobyłina
Bernard Jasiński



„Hej dzwony biją, biją w krąg
Hymn wielki ukochania
O wiosna pachnie już od łąk
W dzień Pana Zmartwychwstania”

Niech wielkanocne nadejście wiosny popchnie nasze życie
zwyczajowym torem pór roku, pozwoli cieszyć się słońcem,
cieplem ludzkich myśli oraz wiarą w sens naszych uczynków...
Rodzinnych wzruszeń i radości ze świątecznych spotkań
wszystkim Mieszkańcom Ziemi Krotoszyńskiej

życzą

Przewodnicząca
Rady Miejskiej
Zofia Jamka

Burmistrz
Krotoszyzna
Julian Jók



Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych
Składamy Mieszkańcom Powiatu Krotoszyńskiego
Najserdeczniejsze życzenia
Zdrowia i wszelkiej pomyślności!
Niech radość Zmartwychwstania Pańskiego wraz z nadzieją
i pokojem ducha pozostanie na każdy dzień, który przed nami.

Przewodniczący Rady
Powiatu Krotoszyńskiego
Stanisław Szczołka

Starosta
Krotoszyński
Leszek Kulka



Wszystkim Mieszkańcom i Gościom
Gminy i Miasta Zduny
z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy przeżycia w zdrowiu radości i pokoju
świętecznych dni, obfitych łask i Błogosławieństwa
od Chrystusa Zmartwychwstałego,
nadziei i wiary w lepsze jutro,
siły i energii do przetrwania kłopotów
i niedogodności codziennego życia.

Władysław Ulatowski
Burmistrz
Gminy i Miasta Zduny

Zdzisław Malec
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Zdunach



„Wesoły nam dzień dziś nastał...”

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
smacznego śniadania wielkanocnego
oraz miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.
Aby te świąteczne dni przyniosły spokój i radość
a Zmartwychwstały Chrystus – symbol narodzin
nowego życia stał się źródłem nadziei i miłości.

Renata Zych-Kordus
Przewodniczący
Rady Gminy

Mariusz Dymarski
Wójt
Gminy Rozdrażew



„Ja widzę, że Tyś jest tu! Ty cierpiłaś miłością.
Oderwałem się na chwilę od szarości mego dnia
Przychodząc, przeżywając, zwyciężając”
Andrzej Dyczewski

Głębokiego przeżywania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
Niech Czasowi Wielkiej Nocy
towarzyszy niecodzienna zaduma nad sensem życia
oraz nadzieją płynąca z wiary w siłę Chrystusa i Ciałowieka.
Radości, spokoju i wzajemnej życzliwości przy wielkanocnym stole
życzą

Justyn Zaradniak
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Koźminie Wielkopolskim

Maciej Bratborski
Burmistrz Miasta i Gminy
Koźmin Wielkopolski



Gorzki smak zwycięstwa

W Krotoszynie najczęściej zżywane narkotyki to marihuana, amfetamina i tabletki extazy – wynika z informacji przekazanych przez Dominikę Manistę, koordynatorkę Punktu Konsultacyjnego ds. Narkomanii prowadzonego przez Stowarzyszenie Twoja Alternatywa.

– Narkomanię można pojmować szeroko jako zjawisko nadużywania rozmaitych środków psychoaktywnych. Osoby mające problem z narkotykami w punkcie konsultacyjnym znajdują wsparcie w sprawach uzależnień, mogą również starać się o skierowanie na leczenie stacjonarne w ośrodku leczenia uzależnień – mówi Dominika Manista. Rocznie udzielanych jest ponad 200 porad i konsultacji. Punkt mieści się w Młodzieżowym Klubie Środowiskowym Rivendell przy ul. Młyńskiej 2a i czynny jest w poniedziałki i środy w godzinach od 16.00 do 20.00. To jednak kropła w morzu potrzeb.

Upadek Tomka Nowaka

Wydawać by się mogło, że narkotyki w Krotoszynie to niewielki problem, lecz z relacji osoby uzależnionej od narkotyków – Tomka Nowaka (prawdziwe imię i nazwisko znane redakcji) to realne zagrożenie dla dużej grupy młodzieży w naszym mieście.

– Narkotyki eksperymentalnie zacząłem brać, jak miałem 13 lat. Odbywało się to zazwyczaj podczas spotkań z kolegami w wolne dni – opowiada Tomasz Nowak. Zapytany, czy miał trudności z ich nabyciem, odpowiada, że nie. – Taki problem nie istniał w naszym mieście. Można powiedzieć, że były w zasięgu ręki, kiedy tylko

miałem na nie ochotę. Oczywiście trzeba było za nie zapłacić. – Jedna działka marihuany (1 gram) to wydatek rzędu 20-30 zł. Zaczynał od alkoholu, przyjemnie się czuł będąc pod wpływem wódki, później chciał spróbować czegoś innego, co przyniesie nowe doznania. Pierwszym narkotykiem, po jaki sięgnął, była marihuana. Po jakimś czasie zamienił ją na amfetaminę. Kiedy miał 15 lat, zżywał ją już po dwa, trzy razy w tygodniu. – *Moi rodzice niczego nie zauważyli, dobrze się ukrywałem, byłem bardzo przekonujący.*

Skończył gimnazjum, dostał się do szkoły średniej, tam poczuł się pewniej. Lubiał brylować w towarzystwie, więc wokół siebie dość szybko skupił osoby akceptujące jego sposób życia. – *Kiedy rozpocząłem naukę w szkole średniej, narkotyki stały się dla mnie codziennością* – opowiada. – *Mój problem się pogłębiał. Początkowo tłumaczyłem sobie, że narkotyki pomagają mi w nauce, i faktycznie przez pewien czas zwiększały moją aktywność. Rodzice byli zadowoleni i się mnie nie czepiali. Jednak taka sytuacja nie trwała długo. Zaczęły się problemy z koncentracją, nauka mnie nie brała. Zawaliłem pierwszy rok nauki, kończyły się też pieniądze, dlatego kradłem je domownikom, wyносилем też z domu rzeczy, rodzice zaczęli się czegoś domyślać. Pewnego dnia, jak wróciłem nad ranem*

z imprezy, już na mnie czekali z testem na obecność. Próbowałem się opierać i przekonywać, że nie biorę, krzychałem, byłem agresywny, chciałem, żeby się przestraszyli i odpuścili sobie. I w końcu wydało się że biorę narkotyki. Byli zszokowani wynikiem testu – wspomina Tomasz.

Nie było warto

Pierwszy raz do punktu konsultacyjnego przyprowadzili go rodzice. Namawiano go do podjęcia leczenia, wtedy jednak nie chciał się zgodzić, bo jak twierdził, z problemem poradzi sobie sam. Początkowo starał się ograniczyć spożywanie, tak by przekonać wszystkich, że problem został rozwiązany. Jednak nie był w stanie zerwać z nałogiem, w pewnym momencie przejęły nad nim całkowitą kontrolę. Przesłał się pilnować – brał codziennie, nawet kilka razy dziennie, praktycznie nie trzeźwiał.

Miarka po raz kolejny się przebrała. Mówi: – *Podczas imprezy z kolegami rano byłem na takim odlocie, że gdy rodzice zaprowadzili mnie na test krwi, ten pokazał, że powinienem już nie żyć. Nie było odwrotu, za namową rodziców i punktu konsultacyjnego dla świętego spokoju poszedłem do ośrodka. Byłem tam rok – pełna abstinencja, ale dopiero po 6 miesiącach zaczęły docierać do mnie uczucia i sygnały z prawdziwego świata.*



Po opuszczeniu ośrodka powoli powracał do normalnego życia. Kolejne spotkania w punkcie konsultacyjnym pozwoliły mu przetrawić wcale niełatwe dni w abstynencji. Jako 18-letni chłopak zaczął normalnie funkcjonować. Dziś, mając 20 lat, wspomina: – *Po odwyku poczułem, że żyję, zmarnowałem najlepsze chwile mojej młodości. Klótnie, które tak często były w naszym domu, odeszły. Dziś uczyć się i pracuję, i to jest właściwa droga. Co do narkotyków – były, są i pewnie będą w naszym mieście. Ale mówię do wszystkich zaczynających tę drogę – choć to banalnie zabrzmi – nie warto.*

Co dalej?

Jak pokazuje opisany przykład, sprawy

narkotyków nie rozwiąże żaden zakaz. Coraz większa liczba dzieci i młodzieży eksperymentuje z narkotykami i wypróbować je ich działanie. W całym tym problemie należy sobie uzmysłowić, że przyjmowanie substancji psychoaktywnych wpływa negatywnie nie tylko na młodego człowieka, ale również na całą jego rodzinę. Stan alarmowy powinno budzić to, że narkotyki stają się modą, formą spędzania wolnego czasu, zaspokojenia potrzeby przeżycia silnych wrażeń czy też ucieczki od stresów i frustracji. Co brakuje krotoszyńskiemu Stowarzyszeniu Twoja Alternatywa? Grup wsparcia dla rodziców osób uzależnionych od narkotyków oraz poszerzenia działalności punktu konsultacyjnego – odpowiada Dominika Manista. **Radosław Korzecki**

Przepychanki o korty tenisowe w Krotoszynie

Zamieszanie z budową centrum przygotowań paraolimpijskich w Krotoszynie. Czy gmina nie robi nic, aby wspomóc realizację tej inwestycji?

Pomysł na wybudowanie centrum przygotowań paraolimpijskich dla tenisistów na wózkach przy krytej pływalni Wodnik narodził się w 2007 r. Korty z całym zapleczem socjalnym miały kosztować ok. 3 mln zł. Stowarzyszenie Wspierania Tenisa Ziemięnego na Wózkach zawarło wówczas z gmi-

na Krotoszyń porozumienie nt. dofinansowania. Samorząd, według pierwotnych ustaleń, miał dołożyć do obiektu sportowego tylko 30 proc. kosztów jego wybudowania. Tego optymistycznego wariantu nie udało się jednak zrealizować.

– *Gdy uzgadnialiśmy projekt inwestycji,*

a było to za ministra sportu Tomasza Lipca, dofinansowanie do takich obiektów miało wynosić do 85 proc. To upadło – tłumaczy Mirosław Korcz, prezes stowarzyszenia.

Na marcowych posiedzeniach komisji stałych rady miejskiej Korcz wraz z Albinem Batyckim, utytułowanym tenisistą na wózku z Koźmina, przekonywali o celowości kontynuowania starań o postawienie w Krotoszynie kortów tenisowych z prawdziwego zdarzenia. Najpierw przypomnieli, że gdy projekt centrum upadł, koncepcja została okrojona o całe zaplecze, co obniżyło koszt budowy o 1 mln zł. Jednocześnie wyjaśnili, że w ostatnich paru miesiącach pojawiła się szansa na dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Wniosek w tej sprawie trafił do radnych w lutym, którzy otrzymawszy informację od burmistrza, że Krotoszyńa nie stać na wydanie dodatkowego 1 mln zł, odrzucili tę inwestycję.

Przedstawiciele sportu tenisowego postanowili jednak walczyć dalej. Albin Batycki powiedział, że miesiąc temu, gdy rajcom przedstawiono sprawę, doszło do nieścisłości i niedomówień. Podkreśla, że co innego ustalono na wspólnych ich spotkaniach z burmistrzem i posłem Orzechowskim, a co innego przedstawiono później radnym. Tłumaczyli więc, iż według nowych założeń obiekt przy krytej pływalni będzie służył wszystkim chętnym osobom, grającym w tenisa, a nie tylko niepełnosprawnym.

Skarbnik Grzegorz Galicki stwierdził, że nie można mówić o porozumieniu, które obowiązuje. – *Jego fizycznie nie ma. Centrum Przygotowań Paraolimpijskich nie będzie realizowane. Mówimy o nowym zadaniu inwestycyjnym* – wyjaśniał nie kryjąc zdenerwowania. Podczas wcześniejszych rozmów mówił pomysłodawcom o konieczności złożenia do burmistrza nowego wniosku.

Batycki ujął to inaczej: – *Upadła tylko nazwa i zakres inwestycji* – i wyjaśniał, iż w obu koncepcjach udział samorządu wynosiłby 1 mln zł (30 proc. przy koszcie 3 mln zł i 50 proc. w wydatku 2 mln zł).

Według zastępcy burmistrza Franciszka Marszałka nie ma na razie żadnego wiążącego pisma, że Urząd Marszałkowski na pewno przyzna pieniądze. Mówił o tym, by nie iść na skróty, lecz pracować nad inwestycją porządnie i w jakichś ramach czasowych. – *Budżet Krotoszyńa jest na granicy możliwości* – przypomniał Marszałek.

Za podjęciem działań na rzecz utworzenia obiektu przy Wodniku wypowiedzieli się radni. Cezary Grenda stwierdził: – *Na razie coś dzieje się poza nami. Ale jak przyjdzie co do czego, to rada miejska będzie decydować. Korty wielosezonowe są bardzo istotne dla rozwoju tej dyscypliny sportowej. Zauważył, że w gminie ciągle mówi się, że inwestycje z dofinansowaniem zewnętrznym są traktowane priorytetowo i nikt się z tego nie wycofuje. Według niego nie wolno się przepychać, lecz pochylić się nad tą sprawą. Radny Krzysztof Manista prosił o informacje dotyczące przeprojektowania inwestycji,*

czasu na to potrzebnego oraz na uzyskanie pozwoleń na budowę. Batycki odpowiedział, że te wszystkie wątpliwości wyjaśniono sobie dwa miesiące wcześniej podczas rozmów z burmistrzem i posłem Orzechowskim. – *Cały problem polega na tym, że radni i skarbnik o niczym nie wiedzą. To jest dla mnie, dziwne, dla człowieka, który nie jest obeznany z działalnością samorządu* – powiedział. – *Mówiono nam po rozmowie, że wszystko idzie w dobrym kierunku, poklepywano po plecach, a potem mówi się co innego* – dodał Korcz.

Radny Grzegorz Nowacki uznał, że burmistrz nie jest zbyt zainteresowany wykonaniem tej inwestycji. – *Bo gdyby był, to wyszedłby z propozycją współpracy. I dźwię się, że to jest traktowane na zasadzie odbijania piłeczki. W końcu dojdzie do tego, że inicjatorzy zniechęceni zrezygnują z tego* – stwierdził Nowacki. – *Nie zabijajmy tej inicjatywy* – apelował Roman Olejnik.

Franciszek Marszałek odrzucił zarzuty radnych. – *Ale są pewne procedury postępowania. My oprócz wstępnych deklaracji Urzędu Marszałkowskiego nie mamy żadnego dokumentu. Mówimy o jakiejś specjalnej ścieżce dofinansowania. Nikt nie jest przeciwny tej inwestycji, ale proszę zrozumieć sytuację budżetu* – przypomniał.

Ostatecznie radni zwrócili się do burmistrza o renegotiację rozmów z inicjatorami inwestycji i podanie im do kwietniowej sesji informacji szczegółowych nt. stanu aktualnego projektu. Wtedy do tematu wrócą jeszcze raz. **Sebastian Pośpiech**



Mirosław Korcz i Albin Batycki dyskutują z radnymi i urzędnikami

Uliczne problemy krotoszynian

Zgodnie z planem spotkania mieszkańców pytano o opinie nt. lokalizacji przyszłego placu zabaw przy ul. Kujawskiej. Jak poinformował zebranych Michał Kurek, na realizację inwestycji wykupiono już część gruntów od prywatnych właścicieli. Projekt ten zbiega się z regulacją cieku wodnego *Jawnik* i wybudowaniem w tej części miasta zbiornika przeciwpowodziowego. Aby budowa placu doszła do skutku, konieczna jest zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego oraz uzyskanie decyzji lokalizacyjnej dla celu publicznego. Realizacja inwestycji jest planowana na rok 2013.

Problem remontu dróg zniknie?

Kolejnym tematem był stan dróg i inwestycje w tym zakresie. Jak powiedział burmistrz Jokś, w tegorocznym budżecie zaplanowano wykonanie ul. Wielkopolskiej. Termin odbioru robót przewiduje się na koniec czerwca, a inwestycję realizuje krotoszyńska firma *Gembiak & Mikstacki*. Ponadto w tym rejonie budowana jest nawierzchnia ul. Zmysłowskiej (koniec prac w lipcu) i ul. Rolniczej (w październiku). Dodatkowo wykonano projekt budowy na ul. Pszennej, a inwestycja zostanie uwzględniona w przyszłorocznym budżecie. Nowatorskim pomysłem, jaki planuje wcielić w życie wódcza Krotoszyna, jest partnerstwo prywatno-publiczne. Zakłada ono, iż firmy prywatne pozyskiwałyby pożyczki na realizację powierzonych zadań od banków. W kolejnym etapie wykonywałyby inwestycje, a po jej odbiorze beneficjent, czyli miasto spłacałoby zadłużenie w okresie ustalonym i dogodnym dla obu

25 marca w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w odbyło się spotkanie rady osiedla nr 6 w Krotoszynie z mieszkańcami. Na zaproszenie przewodniczącej Eweliny Wroneckiej przybyli: burmistrz Julian Jokś i starosta Leszek Kulka.



Wiele uwagi mieszkańcy poświęcili stanowi technicznemu dróg w rejonie Błonia

stron. – *Jeśli projekt wszedłby w życie w przeciągu 2 do 3 lat, sprawa remontu i budowy nawierzchni dróg gminnych przestałaby istnieć* – mówił Julian Jokś.

Dyr. Jelinowski zawiódł

W 2007 r. podczas remontu odcinka ul. Ostrowskiej wytyczono objazd ulicami: Stawną, Kamienną i Sosnową. Nikt wtedy nie zadawał sobie pytania: czy podbudowa na odcinku tych ulic jest właściwa

i wytrzyma natężenie ruchu drogi krajowej? Czas zweryfikował i obnażył stan techniczny tych ulic. Odcinkami droga uległa zarwaniu, w innych miejscach asfalt oddzielił się od podbudowy, którą był starobruk. Wtedy to właśnie padły zapewnienia dyr. Powiatowego Zarządu Dróg, Krzysztofa Jelinowskiego, iż droga zostanie wyremontowana. Dziś, po dwóch latach oczekiwania, rozżaleni mieszkańcy przyszli zapytać, kiedy na-

stąpi obiecany remont? W odpowiedzi usłyszeli od Leszka Kulki, że w tym roku starostwo wykonuje inwestycje, które są dofinansowywane z zewnętrznych źródeł. Podania terminu wyremontowania drogi nie doczekali się, co świadczy o braku tej pozycji w priorytetach wykonawczych starostwa. Jeden z mieszkańców zapytał, czy istnieje choćby doraźna możliwość załatwienia dziur na tej drodze? Dyr. Jelinowski zapewnił, że z pozyska-

nego frezu asfaltowego z innych dróg dokonane zostanie uzupełnienie ubytków i zawałowanie, co tymczasowo rozwiąże problem zdewastowanej nawierzchni.

Ul. Robotnicza – trzy problemy

Kolejnym zapewnieniem, które padło (ku uciesze mieszkańców) z ust dyrektora PZD jest dokończenie budowy chodnika na ulicach Stawnej i Kamiennej. Prace mają ruszyć od czerwca. Mieszkańcy ul. Robotniczej borykają się natomiast z trzema problemami. Pierwszy to utrudniony wyjazd z ulicy podporządkowanej na skrzyżowaniu z ul. Tartaczną. Zaproponowano ustawienie lustra, które pozwoliłoby bezkolizyjnie włączać się do ruchu i unikać częstych stłuczek. Kolejny to umożliwienie dzieciom bezpiecznego dotarcia do szkoły, czyli wybudowanie chodnika, oraz rozwiązanie sprawy niezgodnego z przepisami parkowania samochodów wzdłuż Robotniczej. Przedstawicielka straży miejskiej zaproponowała, że po otrzymaniu informacji można byłoby zakładać na koła blokady, co w niedalekim czasie powinno przynieść oczekiwany efekt.

Zmienić zarządcę

Pod koniec jeden z mieszkańców zapytał, czy istnieje możliwość administracyjnej zmiany drogi z powiatowej na gminną. Jak się okazało, jest to możliwe pod jednym warunkiem, że droga ta nie jest drogą wylotową na granicy miasta. Po prostu mieszkańiec ten, widząc, że miasto lepiej radzi sobie z remontem, planowaniem i inwestycjami drogowymi zapragnął zmiany zarządcy.

Radosław Korzecki

REKLAMA

JEANS CITY

factory outlet

MARKOWE SPODNIE W PRZYSTĘPNEJ CENIE

*Zdrowych pogodnych i wesółych
świąt wielkanocnych
dla obecnych oraz przyszłych Klientów
życzy firma Jeans City*



LEVIS WRANGLER MUSTANG LEE

OSTRÓW
DĄBRÓWSKIEGO 1

KALISZ
HANKI SAWICKIEJ 40a

KROTOSZYN
SPICHRZOWA 10

www.jeanscity.com.pl

SPECJALISTA
DERMATOLOG
lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYŃ, ul. Mickiewicza 2a
(w pobliżu szpitala powiatowego przy aptece eskulap)
CZWARTKI godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, tuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.

Usuwanie: kurząjek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żyłaków
- skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajęczaków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyń, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE
pon. i pt. 16.30-17.30
wtorki 17.00-18.00
Krotoszyń Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

ATIZ s.c.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyń, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

SKUP

rtv ♦ agd
skutery ♦ rowery
laptopy... i inne
dojazd gratis

Komtel, Zdunowska 18
Krotoszyń, tel. 609 069 737

**OBŚLUGA INFORMATYCZNA FIRM,
SIĘCI, SERWERY, INTERNET**

itime
Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel./fax 62 7221 994-392, 6302 7223-2337
e-mail: biuro@itime.pl

- MPU prosiak, locha
- MPU tucznik
(złoty medal fermy świni 2010)
- Superkoncentraty
- Pasze
- Opał
- Zboże
- Soja, sruta
rzepakowa
- Otręby



Oferuje
w atrakcyjnych cenach

Barbara Kostuj
Autoryzowana Hurtownia
EUROPOL

Tatary 21
tel. 62 721 63 88
kom. 608 852 855
darek.karbowiak@europol.com.pl

**druk
armia
cyfrowa**

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyń
Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54



PREFABRYKATY
BETONOWE
MiilBet **ATRAKCYJNE CENY**



MilBet s.c. Sławosowice, ul. Szosowa 2a
tel./fax: 071 383 30 38
e-mail: milbetbiuro@wp.pl www.milbet.pl

SUPREME

Okna drewniane
Drzwi drewniane
zewewnętrzne - wewnętrzne
Rolety Bramy

Sprawdź ofertę Supreme - pomiar gratis.
Supreme - Okna i Drzwi Drewniane
Sławosowice, ul. Szosowa 2a
Tel./fax: 71 383 30 38, biuro@okna-supreme.pl
www.okna-supreme.pl

„REMEK” s.c. Orpiszew, tel. 062 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

POLECAMY
pasze, koncentraty,
opał, materiały budowlane,
nawozy,
środki ochrony roślin
i materiał siewny.

Promocja
nawóz FARMER
7-7-7-4-20 - 500 zł/tona

1% na
Towarzystwo Przyjaciół Dzieł
Zarząd Główny
KRS 0000322302
Należy podać:
Zarząd Miejski Krotoszyń

**POLSKI TEATR
T A Ń C A**



16.04.2010 20
g. 19.00 PLN

KONCERT



25.04.2010 30
g. 18.00 PLN

bilety do nabycia w KOK, ul. 56 P.P.Wlkp 18, Krotoszyń
tel. (62) 725 42 78
miejsce: sala Kina Przedwiośnie
ORGANIZATOR
KOK

Tadeusz Wiśniewski

– będzie wykonywał zabiegi bioterapeutyczne w Krotoszynie.

Bioenergoterapią zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Ma na swoim koncie wiele spektakularnych osiągnięć w poprawie stanu zdrowia osób, które skorzystały z jego zabiegów.

Pomaga między innymi w takich schorzeniach, jak: choroby układu krążenia, miażdżycy, choroby układu moczowego, nerek, prostaty, choroby reumatyczne, bóle różnego pochodzenia, guzy, torbiele, cysty i mięśniaki, schorzenia układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy związane z kręgosłupem.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie 9 i 10 kwietnia 2010 roku.
Rejestracja telefoniczna całą dobę od pn. do n.: 62 725 43 06.
Dodatkowe informacje: 606 46 1111.

NARZĘDZIA MINAR
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 62 722 72 14, 667 773 111

DRZWI OKNA BAS
pn. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 62 722 72 22, 600 793 025

Krotoszyń, ul. Ceglarska 1 (budynek Teominy)

- ▲ narzędzia,
- ▲ elektronarzędzia,
- ▲ kompresory,
- ▲ urządzenia do obróbki drewna,
- ▲ agregaty prądotwórcze,
- ▲ myjki wysokociśnieniowe,
- ▲ elektrody i druty spawalnicze,
- ▲ śruby, gwoździe, wkrety itp.,
- ▲ niwelatory i laty geodezyjne

Specjalna oferta cenowa
dla osób
otwierających działalność

PROMOCJA !!!
Z tą reklamą
10% rabatu
na elektronarzędzia MAKITA

- ▲ okna PCV,
- ▲ okna inwentarskie,
- ▲ drzwi,
- ▲ klamki,
- ▲ rolety,
- ▲ roletki,
- ▲ rolety rzymskie,
- ▲ panele podłogowe,
- ▲ bramy garażowe

**Wywiad z Henrykiem Słodkowskim,
bioenergoterapeutą**

Jak długo trwa czas leczenia pana meto-
dami?

– Nie mówimy tu o leczeniu, ale raczej jest to wspomaganie organizmu przez uzdrawianie, a właściwie pobudzenie w ludzkim organizmie procesu samouzdrawiania. Ilość zabiegów bywa różna, najczęściej jest to 5 – 7 spotkań do dwóch razy w miesiącu. Oczywiście, w czasie całej terapii nie pozwalam chorym rezygnować z korzystania z medycyny konwencjonalnej.

Z jakimi chorobami zgłaszają się pacjenci najczęściej?

– Są to problemy ze wzrokiem, problemy ze słuchem, choroby nowotworowe, schorzenia kobiece (mięśniaki, guzy piersi, torbiele), schorzenia męskie (prostaty), alergię, astmę oskrzelową, bronchitę, choroby serca, WZW (wirusowe zapalenie wątroby) i wiele innych.

A czy zdarzyło się, że już po pierwszej wizycie była radykalna poprawa?

– Tak, były takie przypadki, że np. osoba chora weszła do mnie podpierając się kulemi, a wyszła bez ich pomocy. Były też kobiety, u których stwierdzono guzki piersi, a mnie udawało się usunąć te guzki bezoperacyjnie już w czasie pierwszego zabiegu bioenergoterapii.

Można to nazwać cudem...

– Pojęcie cudu jest bardzo trudne do określenia, bo cud zdarza się wtedy, gdy dzieje się coś w sposób absolutnie niewytłumaczalny. W przypadku bioenergoterapii można to wytłumaczyć w ten sposób, że na skutek oddziaływania bioenergoterapeuty następuje u chorego jakby przestrojenie organizmu i pobudzenie układu immunologicznego, który uruchamia w człowieku tego wewnętrznego lekarza. Zostaje uruchomionych szereg procesów, które

powodują przywracanie zdrowia.

Czy każdy z nas ma w sobie pokłady energii, o której Pan tak często mówi?



– Tak. W każdym z nas jest energia, która krąży po meridianach (zgodnie z nazewnictwem medycyny chińskiej) i jest przetwarzana przez centra energetyczne, tzw. czakrany. Energia ta dopływa do nas z góry i daje nam harmonię wewnętrzną i równowagę. Zatem, w sytuacji, gdy przepływ energii w organizmie człowieka jest właściwy, jest on zdrowy, natomiast, gdy istnieją czynniki zewnętrzne takie jak np.: promieniowanie cieków wodnych, nasze złe emocje, stresy, negatywne myśli itp., to wszystko powoduje zachwianie przepływu energetycznego i pojawia się choroba, najpierw na poziomie ciała eterycznego, potem na poziomie fizycznym. Rola bioenergoterapeuty sprowadza się do roli profilaktyka zdrowotnego, który wyczuwa te zaburzenia w organizmie pacjenta, wcześniej zanim one pojawiają się w postaci choroby i poprzez swoje działanie zostaje przywraca harmonię energetyczną.

Najbliższy termin przyjęć w Krotoszynie to 8 kwietnia (czwartek) 2010 r. (po południu). Przychodnia KOLMED, ul. Dworcowa 1. Informacje i zapisy: 62 723 24 58.

Sztuka ulicy

Krotoszyn pod względem estetycznym to miasto raczej konserwatywne. Brak tu przejawów sztuki nowoczesnej, a co dopiero awangardowej. Tam, gdzie można by wmontować odrobinę prawdziwej sztuki, stawia się udającą nowoczesność fontannę o stylizację leningradzkiej Akademii Sztuk Pięknych, która ponadto pasuje do architektonicznego wyrazu naszego pięknego rynku jak wół do karety. Przykłady można by mnożyć, spójrzmy chociażby na plastikowo-kiczowatą rzeźbę jakże ważnej postaci św. Floriana na Małym Rynku. Takich perełek jest więcej i serce się kraje, że nie można po prostu ładniej, że nie ma jakiejś koncepcji estetycznej dla Krotoszyna i zamiast z dumą pokazywać nielicznym turystom,

jak to u nas coraz piękniej, musimy odwracać ich uwagę urokami przyrody.

Spójrzmy więc na ul. Famą na niesamowitą kompozycję z drzew. Ta dramatyczna forma wyszła jednak nie spod dłuta któregoś z wybitnych rzeźbiarzy, ale spod piły łańcuchowej i sickiery pracownika jakiejś firmy od zieleni miejskiej. Rzecz, jak każde wybitne dzieło, wzbudza emocje. Jedni doszukują się obrazu rąk wzniesionych do nieba, inni widzą raczej gole kikuty gałęzi. Spory na pewno załadodzi matka natura, gdy na wiosnę zazielenią się odrastające korony drzew.

Jest w naszym mieście dużo zieleni, ale nie wszystko da się pod nią schować.

(spectator)



Drzewa na Farnej

SAMI SWOI

HALINA JUNORY

Halina Junory jest pracownicą Biblioteki Publicznej w Zdunach. Od 15 lat prowadzi oddział dla dzieci i młodzieży. Zatrudniając się, przejęła od obecnej dyrektorki Mirosławy Szymczak organizację zajęć dla najmłodszych, prowadzonych przez zdunowską księżniczkę na długo przed ogólnopolską kampanią *Cala Polska czyta dzieciom*. Między innymi dzięki jej zaangażowaniu biblioteka otrzymała dwa medale i dwa wyróżnienia za różnorodne formy popularyzacji czytelnictwa wśród dzieci.

Pani Halina wykonuje zawód, który wymaga olbrzymiej wiedzy o księgozbiórze. Czytelnikom trzeba pomóc w wyborze, czasem też trzeba porozmawiać, wysłuchać, a niekiedy znaleźć balsam literacki na szarą rzeczywistość. W tej pracy konieczne jest ciągłe kształcenie, uczestniczenie w szkoleniach, warsztatach, kursach bibliotekarskich i biblioterapeutycznych. Mówi się, że biblioteka jest wielka przez swoją gościnność, stąd liczne spotkania z dziećmi i z młodzieżą gimnazjalną prowadzone przez bohaterkę tego tekstu. Jak mówi Halina Junory, one pokazują czytelnikom, że książka to nie tylko zadrukowany papier, ale przede wszystkim obcowanie z ludźmi, którzy mają coś do powiedzenia o życiu i świecie.

Anna Szklarek



Dla młodych czytelników pani Halina prowadzi dyskusyjny klub książki. Pełni rolę opiekunki, odpowiadającej za atmosferę spotkań, podczas których można snuć dyskusje o trudnych czasami lekturach, ale też porozmawiać o własnych sprawach.

Wyjątkowe są też spotkania z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży intelektualnie niepełnosprawnej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo w Zdunach.

Halina Junory ma rodzinę, która jest dla niej najważniejsza. Kocha książki, one towarzyszą jej w każdej wolnej chwili, lubi też obejrzeć dobry film.

W rubryce tej przybliżamy sylwetki ciekawych ludzi. Zachęcamy Państwa do zgłoszenia osób, które powinny – Waszym zdaniem – zostać przedstawione Czytelnikom. Zrobimy to z przyjemnością.

Wielkanocne spotkania

Spotkania dla dzieci i młodzieży organizowane w należącej do Zdunowskiego Ośrodka Kultury Izbie Muzealnej są już tradycją. Cieszą się one dużym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców Zdun, ale również gmin ościennych.

W zabytkowych piwnicach budynku, w którym mieści się izba, znajduje się sala kominkowa. Korzystają z niej zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. W okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy, a także z okazji Andrzejek organizowane są tam spotkania poświęcone zwyczajom i obrzędowi ludowym, które łączą się z treściami religijnymi.

W ostatnim tygodniu dzieci oraz młodzież szkolna wzięły udział w spotkaniach wielkanocnych. Pierwszym ich punktem było obejrzenie wystawy *Wielkanoc i wiosna w rękodziele artystycznym* członków Klubu Twórczego Rękodziel. Prezentowano także eksponaty mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Baszkowie wykonane podczas warsztatów terapii zajęciowej.

– Nasze spotkania to zajęcia organizowane, podczas których dzieci oraz młodzież mogą posłuchać opowieści o dawnych zwyczajach świątecznych, a także osobiście wziąć udział w różnych inscenizacjach inspirowanych tradycją – wyjaśnia Łucja Długiewicz-Paszek, pracownik ZOK i dokumentalista zbiorów muzealnych. Najmłodszy dzięki takim akcjom mają kontakt z piosenkami i tekstami gwarowymi. Organizatorzy nie zapominają także



Młodzież chętnie bierze udział w takich inscenizacjach

o wymiarze duchowym świąt Wielkiej Nocy, nawiązując w programie spotkań do Ewangelii.

– Właściwie co roku chętnie bierzemy udział w tych spotkaniach i jesteśmy z nich bardzo zadowolone – zapewniają Karolina Olszewska i Agnieszka Pondel z klasy VIb Szkoły Podstawowej w Zdunach. – Można wesoło oraz ciekawie spędzić czas i mamy

nadzieje, że będą one nadal kontynuowane.

Każde z tych spotkań kończą się poczęstunkiem – tym razem była to babka wielkanocna, która jak wszystkim wiadomo, jest jednym z symboli świąt Wielkiej Nocy.

Każda zainteresowana szkoła może umówić się na takie spotkanie w Izbie Muzealnej, dzwoniąc pod nr 62 721 51 95.

Maria Polak

20-latkowie poszukiwani

Krotoszyński Ośrodek Kultury wraz z Klubem Miłośników i Pasjonatów Fotografii *Blenda* zaprasza 20-latków do wzięcia udziału w przygotowaniu projektu artystycznego *Piękni dwudziestoletni*. Chętni wystąpią w nim jako modele.

W projekcie mogą wziąć udział osoby urodzone pomiędzy 8.03.1990 a 27.05.1990. Realizacja przedsięwzięcia związana jest z 20-leciem największych zmian demokratycznych w Polsce, w tym 20-leciem powstania samorządu lokalnego.

Zgłoszenia można przysyłać drogą e-mailową na adres: Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 20 kwietnia, a każdy chętny powinien nadesłać swoje imię, nazwisko oraz telefon.

(red.)

Donosiciel kulturalny



Kino *Przedwiosnie*

Trick, Polska, komedia sensacyjna, 95', 29-30 marca, godz. 18.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Autor widmo, USA, thriller, 128', 29-30 marca, godz. 20.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Planeta 51, USA/Wlk. Brytania, animowany, 90', 2, 5, 6 kwietnia, godz. 18.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Wrota piekiel, USA, horror, 100', 2, 5, 6 kwietnia, godz. 20.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

DKF – ambitne kino

Głód, Irlandia/Wlk. Brytania, dramat historyczny, 96', 1 kwietnia, godz. 20.00, bilety 5 zł

Seanse gwarantowane (filmy zostaną wyświetlone bez względu na liczbę widzów)

Trick, Polska, komedia sensacyjna, 95', 31 marca, godz. 18.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Autor widmo, USA, thriller, 128', 31 marca, godz. 20.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Planeta 51, USA/Wlk. Brytania, animowany, 90', 7 kwietnia, godz. 18.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)

Wrota piekiel, USA, horror, 100', 7 kwietnia, godz. 20.00, bilety 12 zł (ulgowy) i 14 zł (normalny)



Krotoszyn

16 kwietnia, godz. 19.00, występ *Polskiego Teatru Tańca*, sala kina *Przedwiosnie*, wstęp 20 zł (bilety do nabycia w KOK od godz. 9.00 do 15.00)

25 kwietnia, godz. 18.00, Katarzyna Groniec, kino *Przedwiosnie*, bilety 30 zł (do nabycia w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury w godz. 9.00-15.00)

Sulmierzyce

7 kwietnia, *Warto rozmawiać o kulturze*, comiesięczne spotkanie poświęcone kulturze, Sulmierzycki Dom Kultury

Krotoszyn

Warsztaty taneczne. Salsa solo, 11 kwietnia, godz. 12.00-13.30, sala baletowa KOK, cena 20 zł. Sexy dance, 11 kwietnia, godz. 13.30-15.00, sala baletowa KOK, cena 20 zł.

Taniec brzucha, 18 kwietnia, godz. 12.00-15.00, sala baletowa KOK, cena 40 zł

Warsztaty muzyczne. Gra na instrumencie dejembe/kongi, 20 marca, godz. 14.00-16.00, sala baletowa KOK, cena 20 zł

Wpłaty do 8 kwietnia w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury



Krotoszyn

19 marca – 9 kwietnia, wystawa fotografii klubu *Blenda* pt. *Nickelodeon – filmowe impresje*, hol kina *Przedwiosnie*

Zduny

4 marca – 4 kwietnia, wystawa historycznych eksponatów dotyczących historii ziemi zdunowskiej zgromadzone przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w Zdunach, galeria *Na strażku*

Świat, którego już nie ma

W skali historycznej wydarzenia sprzed 70. lat to naprawdę niedawno. Ale kiedy uzmysłowimy sobie, jak wiele dzieli nas na przykład od roku 1938, stwierdzamy, że minęły epoki. Jak wiele się zmieniło i jaki świat bezpowrotnie przeminął, uświadomił mi niezwykle strzępek starej gazety.

Dzięki Rafałowi Markowskiemu (poszukiwaczowi historycznych skarbów o Zdunach, a kiedyś składaczowi *Rzeczy*) wpadł mi w ręce drugi numer czasopisma *High Life*, a właściwie tylko jego dwie strony. Wydawnictwo w podtytułe dumnie informowało, że jest *Kroniką Sfer Towarzystwa, Ziemianiskich i Dyplomatycznych*. Wydawano je w Warszawie, redakcja mieściła się na Alei Szucha 4. Na okładce zamieszczono jedno zbiorowe zdjęcie. Tytuł wyjaśnia, że to srebrne gody księstwa Olgierdostwa Czartoryskich. Z podpisu pod fotografią dowiadujemy się, że widzimy na nim kwiat arystokracji i salonów ówczesnej Polski i pewnie kawalka Europy.

Czartoryscy i inni

Książęta Czartoryscy są potomkami Konstantego księcia na Czartorysku, który był przyrodnym, starszym bratem Władysława II Jagiełły, króla Polski i wielkiego księcia Litwy. Czartoryscy są spokrewnieni ze wszystkimi słynnymi polskimi rodami historycznymi, a także z wieloma rodami Europy, w tym z rodzinami panującymi. Władysław III Warneńczyk (syn Jagiełły), król Polski i Węgier, przywilejem z 1422 r. potwierdził ich herb (Pogoń Litewska z Trzema Wieżami) i pokrewieństwo z dynastią Jagiellonów.

Olgierd Aleksander ks. Czartoryski (1888-1977) był prawnukiem ks. Konstantego, młodszego syna ks. Izabeli, słynnej pani na Puławach. W 1913 r. poślubił arcyksiężniczkę Mechtyldę, której rodzice byli przedstawicielami dwóch linii cesarskiej dynastii Habsburgów.

Niezwykła relacja

W czasopiśmie natrafiamy na zwięzły i zapisany nieco archaicznym językiem opis baszkowskich wydarzeń z lutego 1938 r. Podajemy go w oryginale ze skrótami. Wytnięcia pochodzą od redakcji *High Life*.

(...) Dnia 11 lutego 1938 roku odbył się w Baszkowie obchód 25-lecia małżeństwa ks. Olgierda Czartoryskiego i jego małżonki arcyksiężniczki Mechtyldy z Habsburgów. W przeddzień uroczystości zaszczylił Jubilatów swoją obecnością w Baszkowie Jego Eminencja Ks. Kardynał August Hlond, któ-

ry wręczył księstwu błogosławieństwo Ojca Świętego.

Nazajutrz odprawiono w kościele baszkowskim uroczyste nabożeństwo, które celebrował w asyście księży Peuwiaka i Krzywińskiego, ks. Dziekan Zalewski (...) Po skończonym nabożeństwie, Jubilaci wraz gośćmi przeszli wśród szpaleru tamtejszej ludności przybyłej z okolicznych folwarków i miasteczek udając się do palacu, przed którym już oczekiwały poszczególne delegacje, między innymi bractwo kurkowe z Kobylina, stowarzyszenia katolickiego, straży pożarnej itd. Poszczególni ich przedstawiciele wygłosili piękne okolicznościowe przemówienia wręczając upominki. Imieniem administracji rolnej przemawiał p. dyr. Przybylski, imieniem administracji leśnej p. inż. Krótki i leśniczy Kasperski. Następnie przemawiali władze poszczególnych folwarków oraz dzieci szkolne.

Po tych tak podniosłych chwilach, księstwo wraz z dziećmi, podejmowali śniadaniem w swych gościnnym salonach przedstawicieli delegacji, przybyło liczne duch-



Rodzina książęca z dziećmi

wieństwo, p. burmistrz Krotoszyńska Femyla, zastępca dowódcy 56 pułku krotoszyńskiego, zastępca tamtejszego starosty, komendanta straży granicznej, dr. Buko... (nazwisko nieczytelne - przyp. autora) i Sentkowskiego, oraz wszystkich przybyłych gości.

Podczas śniadania przygrywała laskawie przysłana specjalnie z Krotoszyńska doborowa orkiestra 56 pułku piechoty. O godz. 17 odbyła się bardzo podniosła akademія urządzona na cześć Jubilatów przez grono nauczycielskie i miejscowe towarzystwa, w salce Domu Katolickiego, którą zagałł miejscowy proboszcz ks. Krzywiński oraz kierownik Janasik, a na zakończenie prezesi wszystkich organizacji baszkowskich wręczyli księstwu swe odznaki honorowe, poczem ks. Olgierd Czartoryski głęboko wzruszony, w pięknych i bardzo serdecznych słowach, podziękował zebranym, za tak /.../ dowody życzliwości i przywiąza-

nia.

(...) Wśród setek telegramów gratulacyjnych, jakie w tym dniu nadeszły z całego kraju i zagranicą, życzenia swe przesłał Kardynał Pacelli i król Bułgarii Ferdynand. Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, w czasie którego toast wniósł arcyksiężę Karol Olbracht, ks. Roman Czartoryski z Konarzewa i w imieniu przyjaciół państwa domu hr. Konstanty Bniński.

Piękna ta uroczystość wywarła silne i niezatarte wrażenie wśród wszystkich obecnych. Była ona odzwierciedleniem stosunków, jakie łączą dwór tamtejszy z ludnością i miejscowym duchowieństwem, oraz całą okolicę. Manifestacja przeszła wszelkie oczekiwania i świadczy o głębokim przywiązaniu i serdecznej współpracy, jaką łączą obecnych włascicieli z naszym ludem...

Sieniawa została zagrożona przez wojska sowieckie, ks. Olgierd wraz z rodziną powrócił do Baszkowa. Niestety, na krótko.

Niemcy aresztowali ich i umieścili w obozie. W listopadzie 1939 r. załadowano ich do pociągu i po krótkiej podróży wysadzono w szczyrim polu pod Warszawą. Po dotarciu do stolicy synowie ks. Olgierda, Konstanty i Aleksander Leszek wyjechali do kuzynów do Wiednia.

Dzięki ich pomocy uzyskali wizy wyjazdowe do Włoch, w tym także dla rodziców i siostry Cecylii. Jak wielu uciekinierów z Polski, Czartoryscy mieli nadzieję, że będą mogli wymigrować do USA lub Kanady, ale tam nie wpuszczano uciekinierów z Europy.

Jedyną możliwością była emigracja do Ameryki Południowej. Czartoryscy wyjechali więc przez Portugalię do Brazylii. Początki pobytu w kraju, gdzie nie znali nikogo, były trudne. Na szczęście żona ks. Olgierda, przewidując burzę wojenną, poprosiła ambasadora Holandii o przewiezienie w bagażu dyplomatycznym rodzinnej biżuterii. Początkowo żyli ze sprzedaży rodzinnych pamiątek.

Olgierd ks. Czartoryski, zasłużony Kawaler Zakonu Maltańskiego, w latach 1954-65 był ambasadorem Suwerennego Zakonu Maltańskiego w Brazylii i Paragwaju.

Ks. Olgierd i jego żona Mechtylda zmarli w Rio de Janeiro i tam zostali pochowani z dala od rodzinnego kraju.

Paweł Władysław Piócienniczak



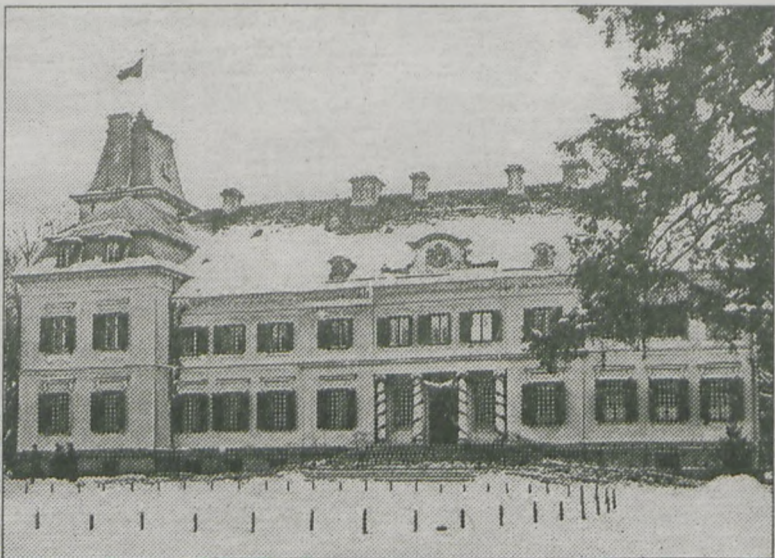
Zbiorowy portret rodzinny. Rząd pierwszy - siedzą od lewej do prawej: hr. Stanisław Krasieński, arcyksiężniczka Maria Krystyna Habsburg, ks. Konstanty Czartoryski; rząd drugi: ks. Roman Czartoryski z Konarzewa, arcyk. Alicja Habsburg, arcyk. Karol Olbracht Habsburg z Żywca, Mechtylda z arcyksiążąt Habsburgów Olgierdowa ks. Czartoryska, ks. Olgierd Czartoryski, ks. Mana Zdzisława Czartoryska, hr. Jan Szoldrski; rząd trzeci - stoją: ks. Adam Czartoryski z Sarbinowa, ks. Zofia Adamowa Czartoryska, hr. Broel Plater, hr. Stefan Zamoyski, hr. Henryk Grocholski, hr. Janowa Broel Platerowa, ks. Teresa z Zamoyskich ks. Romanowa Czartoryska, pani Dorota z hr. Opensdorffów Sczaniecka, p. Stanisław Sczaniecki, ks. Cecylia Czartoryska, ks. Aleksander Czartoryski, hr. Konstanty Bniński, hr. Zygmuntowa z ks. Radziwiłłów Skórzewska, ks. Izabella Czartoryska, Jolanta z ks. Czartoryskich ks. Władysława Radziwiłłowa, hr. Ordynat Zygmunt Skórzewski, hr. Teresa Plater Zyberk, ks. Piotr Czartoryski, hr. Stefanowa z ks. Czartoryskich Zamoyska, hr. Janowa z ks. Czartoryskich Szoldrka



Fotokopia czasopisma „High Life”, nr 2 z lutego 1938 r.

Koniec pewnego świata

Wybuch II wojny światowej zastał Czartoryskich w Baszkowie. Postanowili uciekać na wschód. Część swoich rzeczy przywieźli do kuzynów, Radziwiłłów w Nieborowie i Czartoryskich w Sieniawie. Jednak, gdy



Pałac w Baszkowie w zimie, lata 30

Sukcesy weteranów

Tenisści stołowi z naszego powiatu będą mile wspominać Turniej o Puchar Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Przygodzicach. W swoich kategoriach zwyciężyli Karol Marcinkowski i Marek Sójka.

Turniej rozegrano 14 marca. Weterani z powiatu krotoszyńskiego zajęli wysokie lokaty w trzech kategoriach wiekowych.

W grupie zawodników w wieku od 35 do 45 lat zwyciężył Karol Marcinkowski z rozdrażewskiej *Doliny*. Drugi był Stanisław Gdynia z *Krotosza* Krotoszyn, a czwarty inny krotoszynianin, Sławomir Grzelski.

Rywalizację mężczyzn w wieku od 46 do 55 lat zdominował z kolei reprezentant *Impulsu* Zduny Marek Sójka. Szósty był

Hanryk Kurzawski (*Piwniczanka* Krotoszyn), a lokatę niżej uplasował się Paweł Robak (LZS Bożacin).

Listę rankingową zawodników, którzy ukończyli 56. rok życia, otworzył Ryszard Nykiel. Zawodnik miejscowej *Baryczy* pokonał w finale reprezentanta *Doliny* Rozdrażew, Zenona Marcinkowskiego. Na szóstym miejscu sklasyfikowano jego klubowego kolegę, Edwarda Jankowskiego.

(golski)



K. Marcinkowski (w środku) i S. Gdynia (z lewej) zaliczyli udany start

Sobieski zwyciężył

W drugim rzucie Wielkopolskiej Ligi Młodzików w zapasach znów najlepszym teamem okazał się *Sobieski* Poznań. Podobnie, jak podczas inauguracyjnej kolejki, *Ceramik* Krotoszyn zajął drugą lokatę.

Tym razem poznańskie kluby – *Grunwald* i *Sobieski* – musiały zjawić się w Krotoszynie. Drugi rzut w sezonie miał miejsce 20 marca. W pierwszym meczu zawodnicy Rafała Patalasa podejmowali *Grunwald*, z którym wygrali wcześniej 5:4. Nie inaczej było i tym razem. Krotoszyńianie zwyciężyli w najniższym z możliwych rozmiarze, a punkty dla naszej drużyny zdobyli: Krystian Gómy, Lu-

kas Kowalski, Gracjan Brylewski, Karol Panek i Jakub Kaliszewski.

Drugie starcie, pomiędzy *Sobieskim* a *Grunwaldem*, zakończyło się gładką wygraną faworyta 7:2.

Kończący zmagania pojedynki *Sobieskiego* z *Ceramikem* nie przejdzie do annałów naszego klubu. Krotoszyńianie za sprawą Dawida Seteckiego wygrali bowiem tylko jedną walkę i ponieśli wysoką porażkę 1:8.

Po dwóch seriach tabeli przewodzi z kompletem punktów *Sobieski*. *Ceramik* jest na drugim miejscu, z dwoma oczkami przewagi nad *Grunwaldem*. (golski)

Złoty Filipczak, dwa srebra i brąz

Na Mistrzostwach Polski LZS juniorów i kadetów w zapasach bardzo udanie zaprezentowała się młodzież z *Cerami* Krotoszyna. Złoty medal wywalczył Adam Filipczak, a podopieczni Rafała Patalasa zdobyli cztery krążki.

W tym roku najlepszych wolniaków młodego pokolenia gościła miejscowość Przysucha. Od 19 do 21 marca na czterech matach pojawiło się aż 253 zapasników reprezentujących 33 kluby z całego kraju. Wśród nich nie mogło zabraknąć sportowców krotoszyńskiego *Cerami*, którzy jak zwykle liczyli się w walce o najwyższe cele.

Najwięcej powodów do radości mieliśmy dzięki Adamowi Filipczakowi. Nasz junior zwyciężył w kategorii do 96 kilogramów. Z kolei Adam Słowiński (kat. do 60 kg) oraz Mateusz Wojtkowski (kat. do 74 kg) pogromców znaleźli dopiero w wielkim finale. Obaj zdobyli srebrne medale, co jest sporym sukcesem naszych zawodników.



Adam Filipczak znów na szczycie

Brąz dorzucił jeszcze kadet Piotr Kryjom, walczący w gronie wolniaków, których waga nie przekraczała 63 kg.

Cztery zdobyte krążki oraz kilka innych wysokich lokat sprawiły, że w kla-

syfikacji klubowej *Ceramik* zajął trzecie miejsce. Najlepsi byli zapasnicy *Suplesa* Kraśnik, wyprzedzając *Akademików* z Białogardu.

(golski)

Rywalizacja przy stołach

W Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika rozegrano mistrzostwa Biadek w tenisie stołowym, szachach i warcabach. Imprezę zorganizował miejscowy LZS *Błękitni*.

Wszystkie konkurencje przeprowadzono 21 marca. Tenisiści, dla których były to już siódme tego typu zawody, walczyli w czterech kategoriach. Do rozgrywek, biorąc pod uwagę wszystkie dyscypliny, przystąpiło 58 zawodników.

Najlepszą pingpongistką okazała się Oliwia Młynarz, pokonując w finale Nicolę Młynarz. Trzecia była Daria Sowińska. Wśród mężczyzn triumfował Łukasz Dziuba, który w pokonanym polu zostawił kolejno Roberta Kowalskiego i Macieja Dziubę. W gronie juniorów najlepszy był Jędrzej Paczków. Drugie miejsce zajął Karol Szulc, a trzecie Patryk Przekwas.

Zwycięstwo w kategorii *masters* (powyżej 35 lat) zanotował Przemysław Garstka. Tuż za nim uplasował się Stanisław Począ, a na podium znalazło się też miejsce dla Stanisława Młynarza.

Następnie zwycięzcy trzech męskich kategorii zagrali w miniturnieju o puchar przechodni LZS *Błękitni*. Drugie zwycięstwo zanotował Ł. Dziuba, który będzie właścicielem trofeum przez 12 kolejnych miesięcy.

Zmagania przy mniejszych stołach odbywały się równoległe do rozgrywek tenisowych. Niektórym zawodnikom nie przeszkodziło to jednak, by rywalizować zarówno w tenisie, jak i szachach bądź

warcabach. Kobieta, która najlepiej poradziła sobie w turnieju warcabowym okazała się Karolina Począ. Druga była N. Młynarz, a trzecia Agnieszka Przekwas. W rywalizacji panów zwyciężył S. Młynarz, przed Karolem Dutczaikiem i Szulcem.

Pierwszym szachistą został Henryk Jamroz, przed Maciejem Począ i prezesem *Błękitnych* Rafałem Szubertem.

Zwycięzcy wszystkich konkurencji otrzymali puchary ufundowane przez organizatorów, natomiast najmłodsi uczestnicy zawodów odebrali nagrody rzeczowe przygotowane przez dyrektora SP Biadki, Beatę Ciesiołkę. (golski)

Shodan również wysoko

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy o sukcesach zawodników Akademii Sportów Walki *Nippon* Krotoszyn, którzy startowali w Środzie podczas XVI *Dragon Cup 2010*. Podczas tej imprezy sporo medali zdobyli również przedstawiciele Zdanowskiego *Shodana*.

Łączny dorobek podopiecznych Jarosława Adamskiego to aż 21 medalowych zdobyczy. Zdunówianie wygrali dziesięć konkurencji, zajmując jednocześnie pięć drugich i sześć trzecich lokat.

Dwa złota w kata i kumite roczników 1997-98 wywalczyła Aleksandra Kuś. Wyczyn koleżanki w kumite skopiował Adam Szymer. Najlepszy w kumite (roczniki 95-96) był z kolei Wiktor Adamski. Patrycja Szyja wygrała z kolei obie konkurencje indywidualne dla dziewcząt urodzonych w latach 93-94. Na najwyższym stopniu podium stanął również trener

Adamski, wygrywając rywalizację w kata over 30. Pierwsze miejsca wywalczyły także trzy dziewczęce drużyny *Shodana*: kata 01 i młodsze (Daria Swora, Aleksandra Glinkowska, Wiktoria Maciaszek), kata 97-00 (Roksana Szyja, Karolina Gremblewska, Kuś) i kata 93-96 (Dominika Gremblewska, P. Szyja, Jagoda Młynarz).

Drugie lokaty w swoich kategoriach w kata zdobyli Erika Cierniak, Gracjan Walenczak i J. Młynarz. W kumite po srebro sięgnęła z kolei R. Szyja. To samo osiągnięcie stało się dziełem drużyny kata chłopców, która wystąpiła w składzie

Krystian Kliber, Walenczak i Jakub Buzzyński.

Z sześciu brązowych krążków wywalczonych przez naszych sportowców, cztery zostały zdobyte w kata. Na podium stawali Sebastian Świąć, Katarzyna Trafankowska, D. Gremblewska i Maciej Bichajło. Siostry Gremblewskie zaliczyły również pudło w rywalizacji kumite.

Ponadto, podczas zawodów nagrodzono Annę Olejnik, najlepszą zawodniczkę Rankingu Wielkopolskiego Okręgu za rok ubiegły.

(golski)



A. Olejnik oraz trener J. Adamski

Maciuś zwycięski



Trzy najlepsze zespoły

Przedsiębiorcy z *Maciusia* zostali zwycięzcami Turnieju Sportowo-Rekreacyjnego o Puchar Burmistrza Krotoszyna. Imprezę jak zwykle zorganizowało Centrum Sportu i Rekreacji *Wodnik*.

Do tegorocznej rywalizacji przystąpiło dziesięć placówek. Do finału, jaki

przeprowadzono 26 marca, zakwalifikowały się trzy drużyny: *Miś Uszatek*, *Maciuś* oraz *Lutogniew*.

Po wspaniałej i emocjonującej walce pierwsze miejsce wywalczyli *milusińscy z Maciusia*, wyprzedzając *maluchów z Lutogniewa* i *Misia Uszatka*.

Wręczenia pucharów, dyplomów

i słodczy dokonali burmistrz Franciszek Marszałek oraz dyrektor CSiR *Wodnik* Jacek Cierniewski.

Organizatorzy kierują specjalne słowa podziękowania w stronę Bogdana Chytrowskiego, który tradycyjnie wcielił się w rolę prowadzącego zmagania.

(golski)

Marzenie każdego pasażera

Ewa Bąk urodziła się w Krotoszynie w 1985 r. Obecnie jest członkiem Akademickiego Klubu Lotniczego w Poznaniu. Skacze na spadochronie, uczy się latać na szybowcach. Swoje zainteresowania sportowe łączy z fotografią lotniczą. Od kilku miesięcy publikujemy jej zdjęcia i teksty.

Marzeniem każdego wyrafinowanego pasażera lotniczego jest lot największym i najbardziej niezwykłym samolotem pasażerskim na świecie – *Airbusem A-380*. Maszyna ta jest szczytowym osiągnięciem techniki lotniczej. Widok pękatej sylwetki, potocznie zwanej *SuperJumbo*, budzi często niedowierzanie. *A380* może przewieźć aż 555 osób przy podziale na trzy klasy lub 853 przy konfiguracji ekonomicznej. Producentem tej czterosilnikowej, dwupoziomowej maszyny jest znany europejski koncern Airbus.

Ciekawostką jest nazwa tego statku powietrznego, która jest zerwaniem z tradycją nadawania kolejnych numerów poszczególnym samolotom. Cyfra 8 przypomina samolot, a w niektórych kulturach oznacza także szczęście. Maksymalna prędkość maszyny wynosi 0,89 Ma, przy masie własnej stanowiącej aż 276 tys. kg. Ten ogromny statek jest wynikiem 100-letniego rozwoju konstrukcji lotniczych. Historia *A380* sięga lat 90., jednak pierwszy oblot miał miejsce dopiero w 2005 roku.

Projekt budowy tego niezwykłego samolotu zakładał maksymalne wyszczuplenie wszystkich części, w tym również



Wejście do dwupoziomowego SuperJumbo

zmniejszenia warstwy farby o 1 mikrometr, co dało oszczędność aż 80 kg. Po licznych testach pierwszy samolot dostarczono w październiku 2007 r. liniom, które wysłały go na pierwszy komercyjny lot. Do maja 2008 r. ten najnowocześniejszy i najbardziej ekonomiczny samolot pasażerski zamówiło 16 linii lotniczych w ilości ok. 200 sztuk. Jego cena kształtuje się na poziomie 300 mln dolarów.

Co ciekawe, aby pokryć koszty badań nad maszyną, Airbus musiałby sprzedać 420 tego typu statków. W wyniku opóźnień w dostawie wersji *Airbusa A380-800* klienci anulowali swoje zamówienia, co spowodowało wydłużenie oczekiwania na nowy rozwojowy model do ok. 2014 r. W przyszłości planowane jest poszerzenie samolotu o wersję *A380-900*, która zwiększałaby liczbę miejsc do 650 siedzeń w standardzie i 900 w *ekonomiku*. Koncern nie zaprzestaje badań nad wprowadzaniem innowacji technologicznych. Obecnie konstruktorzy pracują nad napędem gazowym.

W lutym 2010 r. *Airbus A380* miał kłopoty w polskiej przestrzeni powietrznej, lecąc z Londynu do Singapuru, i zmuszony był zawrócić na lotnisko Heathrow. Domniemanym powodem decyzji było zauważenie przez załogę dymu w kokpicie. Jednak pomimo wszelkich przeciwności losu *Airbus A380* zawsze będzie nas fascynować. Idąc czasem na spacer, spójrzmy w niebo, a może uda nam się dostrzec tego olbrzyma lecącego 10 km nad nami. Ogarnie nas wówczas zachwyt nad potęgą lotnictwa i rozwojem nauki w XXI wieku.

Ewa Bąk



Olbrzymi „Airbus A380” na targach lotniczych w Berlinie

Ósemka i Benice z pucharami

25 marca w hali przy ul. Młyńskiej rozegrano Turniej Halowej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych o Puchar Dyrektora CSiR-u. Zwycięzcami zostali chłopcy z SP 8 Krotoszyn oraz SP Benice.

Zawody przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych. W jednej grupie walczyli zawodnicy z klas od I do III, w drugiej uczniowie starsi.

Do rywalizacji najmłodszych przystąpiły cztery drużyny, grające systemem *każdy z każdym*. Po ciekawych meczach najlepsza okazała się drużyna krotoszyńskiej *ósemki*, która wyprzedziła rówieśników z Benic, Sulmierzyc i SP 3 Krotoszyn.

W kategorii klas IV – VI znalazło się osiem ekip. Droga losowania podzielono je na dwie grupy. Najlepsze zespoły z obu zestawów zagrały w wielkim finale. Te-

amy z drugich miejsc walczyły w meczu o trzecią lokatę.

Oba najważniejsze pojedynki zakończyły się seriami rzutów karnych. Mecz o brąz pomiędzy Sulmierzycami a *trójką* Krotoszyn goli nie przyniósł. Stałe fragmenty gry lepiej wykonywali krotoszynianie, i to oni znaleźli się na podium.

Bezbramkowy remis w regulaminowym czasie meczu pomiędzy *ósemką* a Benicami sprawił, że ponownie zarządzono konkurs rzutów karnych. Tym razem lepiej nerwy na wodzy trzymali chłopcy z Benic, wygrywając tym samym cały turniej. (golski)



Zwycięzcy rywalizacji w młodszej z kategorii

Sulimirczyk Sulmierzyce – CKS Zbiersk 1:2 (0:1)

Druga porażka sulmierzyczan

Bez punktowych zdobyczy pozostają w tym roku gracze sulmierzyckiego *Sulimirczyka*. Po porażce w derbowej potyczce z CKS-em Zduny ekipa Jacka Pilichowskiego nie sprostала liderowi ze Zbierska.

Mecz został rozegrany w niedzielę w Sulmierzycach. Przez niemal całe spotkanie gra była bardzo wyrównana, a żadna ze stron nie potrafiła zepchnąć przeciwnika do wzmożonej defensywy. Po półgodzinnej grze sędzia podyktował rzut karny

dla gości, a na gola zamienił go Bartosz Szczucki.

Po przerwie goście podwyższyli prowadzenie. Autorem trafienia z 60. min. gry był Artur Petynia. Miejscowi odpowiedzieli na 10 min. przed końcem bramką Mariusza Doktora, ale – jak się okazało – było to trafienie honorowe.

Zespół Pilichowskiego z dorobkiem 24 punktów zajmuje szóste miejsce w tabeli i traci do lidera 8 oczek.

Daniel Borski

Czute słówka



W dniu Twych urodzin i imieninek, w dniu Twojego święta niech buźka Twa będzie uśmiechnięta przez cały czas jak słońeczko na niebie bo, nasze serduszko, kochamy Ciebie.

Z okazji 3 urodzin i imieninek dla Amelki Kapały z Kromolic życzenia składają:

Mama, dziadkowie i wujek chrzestny

Na miejscu wykonujemy badanie krwi

GABINET weterynaryjny VETINA



Współpracujemy
z laboratorium

Oferujemy usługi weterynaryjne z zakresu profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób małych zwierząt oraz koni. Ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego.

Najwyższej jakości KARMY, oraz specjalistyczne DIETY weterynaryjne firmy Royal Canin.

Krotoszyn, ul. Piastowska 30, tel. 062 722 08 46
pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. 8.00 - 12.00
Termin wizyty można ustalić telefonicznie.

Dyżur całodobowy pod numerem telefonu 692 744 355

Paszporty i chipy dla zwierząt

Zdrowych
i Wesółych
Świąt
Wielkanocnych!

meble

chodniki dywany

wykładziny

W sprzedaży również meble:

salon meblowy



Wiesław Zajązek
Krotoszyn, ul. Zdunowska 201
tel. 062 722 62 14

www.zajazek.pl



Niech zajązek szczodry będzie
i z jajeczką do Was przybędzie,
niech święconka smaczna będzie,
a w dyngusa woda wszędzie.

BEZDOTYKOWA BEZOBSŁUGOWA MYJNIA

U nas codziennie możesz trafić na
promocję

poniedziałek - piątek w godz. 12.00 - 14.00*
w soboty w godz. 12.00 - 15.00*

* Promocja dotyczy oznaczonych stanowisk na stacji bezobsługowej. Czas promocji w wyznaczonych godz. - 30 minut, soboty - 60 minut. Promocja ważna do końca marca.

Z okazji świąt Wielkanocnych życzymy radości, której moc przystąpi troski codzienności, miłej atmosfery oraz mokrego dyngusa!



MYJNIA OBSŁUGOWA POLECA:

SYSTEMY RABATOWE · KARNETY STAŁEGO KLIENTA · KONKURENCYJNE CENY

ul. Grzegorzewska 2 (wjazd od ul. Ostrowskiej)
tel. 668 675 342

Myjnia bezdotykowa obsługowa

Czynne: pn. - czw. 9⁰⁰ - 20⁰⁰, pt. 9⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 21⁰⁰

Zdrowych i Wesółych Świąt!

Notebook Asus K50C z 15,6" ekranem LED!!!

Intel Celeron 220, 2GB RAM, 250GB HDD,
DVD RW Dual Layer, WiFi b/g/n,
czytnik kart,
LAN 10/100/1000,
Kamera 1,3 Mp

1385 zł brutto



Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06,
062 725 77 78.

USŁUGI

PROJEKTOWO - KOSZTORYSOWE

**PROJEKTOWANIE
I KOSZTORYSOWANIE:**

- instalacji sanitarnych
- przyłączy wodociagowych i kanalizacyjnych

UBEZPIECZENIA

MAJATKOWE

I KOMUNIKACYJNE

Ryszard Marciniak

Smolice 49 63-740 Kobylin
tel. 65 548 28 79 785 701 222 e-mail: upk_rychu@vp.pl

OSK Perfekl. Piotr Pietrzak. Krotoszyn, ul. św. Antoniego 1a, tel. 667 347 639, 783 475 142

skutecznie · przyjemnie · nowocześnie

PRAWO JAZDY

Zapraszamy na kurs prawa jazdy w miłej i przyjaznej atmosferze!

- konkurencyjne ceny - 1000 zł !!!
- płatność rozkładamy na dogodnie raty
- zapewniamy materiały do nauki
- zajęcia praktyczne na renault clio III (takie jak na egzaminie)
- dojazd do kursanta (również poza terenem Krotoszyna)
- terminy zajęć ustalamy indywidualnie, również soboty i niedziele
- początek kursu z pocz. kwietnia

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzcckrotoszyńska.pl, reklama@rzcckrotoszyńska.pl. Konto: INVEST BANK SA oKROTOSZYŃSKA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486 Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszo, Weronika Piorunek. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Dariusz Milewski. Fotodekoracje: Paweł Płóćknniezak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Pałasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kończymy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że kamie nas Artur Paterek.

